

Prezydent i rząd ścierają się na polu polityki zagranicznej i ustawy kompetencyjnej **strona 7**



FOT. SYLWIA DĄBROWA

Skala zwolnień grupowych w Polsce w pierwszym kwartale tego roku dotknęła około 8 tysięcy osób.
strona 9

BIZNES

RADOMSKIE

Echo
Dnia

Wtorek
7.05.2024

Nr 105 (14472)

www.echodnia.eu
Cena 4,50 zł (w tym 8% VAT)

Policjant po służbie zatrzymał w Wierzbicy pijanego kierowcę
strona 3

Potomek brata króla Stanisława Augusta przyjedzie do Kozienic
strona 4

Szybko budują centrum handlowe M Park Pionki
strona 3

Nr ISSN 0137-902X

Nr indeksu 350-087



FOT. MARTYNA KOTWIŁA / FACEBOOK

SPORT

Martyna Kotwiła (z lewej) ma kwalifikację na igrzyska olimpijskie w Paryżu **strona 16**

Ruszają matury 2024. We wtorek język polski

Kilka tysięcy abiturientów z regionu radomskiego przystąpi we wtorek 7 maja do matury z języka polskiego na poziomie podstawowym. **strona 2 i dodatek Matura**

Rycerską wioskę odwiedziły tłumy turystów podczas Turnieju Rycerskiego w Iłży
strona 5

„Jazda z miasta!” czyli wycieczka rowerowa z „Echem Dnia” będzie w niedzielę 12 maja
strona 6

PKO EKSTRAKLASA RADOMIAK WYPUNKTOWAŁ LEGIĘ WARSZAWA

Koncert jednego aktora w stolicy

Maciej Kwiatkowski
Warszawa, Radom

Walczący o utrzymanie w ekstraklasie Radomiak Radom pokonał na wyjeździe pretendenta do mistrzowskiego tytułu. Zieloni pokonali Legię Warszawa różnicą trzech goli.

Niedzielne spotkanie Legii z Radomiakiem miało być dla stołecznego zespołu autostradą do miejsca na podium tegorocznych zmagani w PKO BP Ekstraklasie.

Ale Radomiak popsuł marzenia gospodarzy. Mało tego, Zieloni zrobili miły krok w kierunku utrzymania się w ekstraklasie, bo wygrali w Warszawie. A przed tym starciem, z punktu widzenia radomian było dramatycznie. Radomiak nie miał wystarczają-

cej przewagi, by zapewnić sobie ligowy byt. Jednak po triumfie w Warszawie, co prawda wciąż nie jest pewny zapewnienia sobie utrzymania, ale ono jest teraz bardzo bliskie.

Wracając do meczu Legii z Radomiakiem to po pierwszej połowie było 0:0 ale Radomiak grał w przewadze po czerwonej kartce dla Bartosza Kapustki z Legii. Druga połowa to popis Radomiaka.

Na 1:0 trafił Lisandro Semedo. Reprezentant Zielonego Przylądka wpadł w pole karne, otrzymał piłkę od Wagniera Diaza i płaskim uderzeniem otworzył rezultat.

Potem Diaz poprawił na 2:0, wykorzystując perfekcyjne podanie od Bruno Jordao. Formalności dopełnił Luka Vusković, który zmusił do kapitulacji Dominika Hładuna, uderzając piłkę zza pola karnego, tuż

przy słupku. Ostatecznie Radomiak pokonał legionistów na ich własnym stadionie.

Piłkarze tuż po meczu podeszli pod trybunę, na której znajdowali się fani Zielonych i tam, po trzech przegranych meczach, w końcu mogli wspólnie się radować. Nie do śmiechu było za to Wojskowym. Zawodnicy tego klubu zostali wygwizdani przez ponad 26 tysięcy sympatyków.

Było to arcyważne spotkanie w walce o utrzymanie. Radomiak ma po tym starciu 38 punktów i zajmuje 12 miejsce w tabeli. Jeśli w kolejnym spotkaniu (w poniedziałek 13 maja na stadionie przy ulicy Struga w Radomiu) wygra z Ruchem Chorzów, to już zapewni sobie byt w najwyższej klasie rozgrywkowej na kolejne rozgrywki.

Czytaj strona 16



FOT. MACIEJ KWIATKOWSKI

Zawodnicy Radomiaka, po wygranym meczu w Warszawie, wykonali taniec radości. Zieloni wygrali 3:0.

Jutro w naszej gazecie Strona Zdrowia

- Mówi się, że jemy oczami, ale powinniśmy też jeść dla oczu
- Nie bój się kawy i pij ją wtedy, gdy da ci najwięcej korzyści

Janusz
Michalczyk



PRZYJEMNOŚĆ Z WĄCHANIA SKARPET

Maturzyści zdają egzaminy, a nauczyciele języka polskiego podpisują się pod petycją adresowaną do ministra edukacji w sprawie obowiązkowych lektur. Wielu z nich ocenia wprowadzone zmiany jako kosmetyczne i są rozczarowani, bo spodziewali się odważniejszych decyzji. Rzecz w tym, że młodzi nie garną się do czytania książek i lekcje wyglądają nierzadko jak seanse sadystyczno-masochistyczne. Witold Gombrowicz niemal sto lat temu naśmiewał się, że „Słowacki wielkim poetą był”, a teraz – jak dowcipnie zauważył publicysta „Polityki” Dariusz Chętkowski – rolę wieszczą oddelegowanego do niemiłosiernego piłowania działwy szkolnej przejął Jan Kochanowski. Nikt chyba nie rozumie, dlaczego obowiązkową lekturą wciąż pozostaje jego dramat „Odprawa posłów greckich”, o którym pewien krytyk napisał, że więcej wżruszeń dostarcza wążanie starych skarpet. Będący czynnym nauczycielem Chętkowski gani też decydentów za dręczenie dzieciaków żałoźnymi „Trenami”. Sprawa nie jest błaha,

bo przesiąknięta pogrzebowymi tonami i martyrologią polska literatura nijak się ma do problemów współczesnego świata. Chociaż politycy z upodobaniem powracają do romantycznych uniesień, gdyż tak najłatwiej zagrać na emocjach. Pamiętam, że po przełomie ustrojowym w 1989 roku całkiem poważnie dyskutowano o tym, by z romantyzmu pozostawić w szkole jedynie „ogryzek”, a uwagę skupić na racjonalnym pozytywizmie, nastawionym na cierpliwe budowanie za-możnego społeczeństwa. To był chyba zbyt ambitny pomysł. Czy obowiązkowe lektury muszą być odbierane przez uczniów jako nudne tylko dlatego, że ich treść omawia się w szkole? Prawdopodobnie nie tylko Ernest Hemingway czuł się nieswojo, gdy jego utwór wylądował na takiej liście. Pedagodzy zdają się uważać, że z powodu młodzieńczego buntu przyjemność z takiej lektury pozostanie dla młodzieży obcym doświadczeniem. Ten bezrozumny bunt trzeba przełamywać, bo młodzi potem zmądrzeją. A wiedza pozostanie w głowach.

Ruszają matury 2024. We wtorek 7 maja język polski

Antoni Sokołowski
Raegion

Kilka tysięcy tegorocznych abiturientów z regionu radomskiego przystąpi we wtorek 7 maja do matury z języka polskiego na poziomie podstawowym.

To pierwszy obowiązkowy egzamin w ramach zaplanowanych egzaminów. W środę 8 maja maturzyści zmierzają się z matematyką, a w czwartek 9 maja z językiem angielskim.

Matura 2024

w regionie radomskim
- Może będzie analiza „Lalki”, albo „Pana Tadeusza” - zgadywali wcześniej uczniowie najstarszych klas liceów, z którymi wcześniej rozmawialiśmy. Język polski na poziomie podstawowym może sprawić niespodzianki maturzystom na majowym egzaminie dojrzałości. Dlatego ważne były próbne sprawdziany, powtarzanie materiału.

- W naszym liceum mieliśmy kilka próbnych egzaminów. Do końca mobilizowaliśmy młodzież do nauki. Trudno dziś się spodziewać, jak potoczy się egzamin. Mam nadzieję, że wszyscy zdadzą i będą mieli wysokie oceny - mówi Wiktor Karoń, dyrektor X Liceum Ogólnokształcącego imienia Stanisława Konarskiego w Radomiu.

Aneta Pielas - Kucharczyk jest doświadczoną nauczy-



- Sale zostały przygotowane do egzaminów - mówi Wiktor Karoń, dyrektor X Liceum w Radomiu.

cielką. To polonistka w Zespole Szkół numer 1 imienia Jana Pawła II w Przysusze, właścicielka APK Usługi Edukacyjne. Przystępując do egzaminu z języka polskiego należy powtórzyć wszystkie epoki literackie, najważniejsze dzieła i autorów w nich występujących. Bezwzględnie należy przypomnieć sobie bohaterów lektur, główne wątki, motywy i symbole. Podczas powtórek należy zwrócić uwagę na podstawy gramatyki - w tym fonetyki, słowotwórstwa, fleksji, składni, a także powtórzyć zasady kompozycji wypowiedzi pisem-

nych. Do napisania wypowiedzi argumentacyjnej przydadzą się informacje, w jaki sposób powinno być skonstruowane wypracowanie, oraz co powinno być zawarte w każdej z jego części - mówi Aneta Pielas - Kucharczyk.

W samym Radomiu do matury podejdzie 2 617 uczniów, a w całym regionie radomskim niespełna 5 tysięcy. To kolejna matura, do której podchodzą uczniowie, którzy nie chodzili do gimnazjów. Swoją naukę w liceach i technikach rozpoczęli od razu po szkole podstawowej. W ścieżce edukacyjnej

idą więc nową podstawą programową, w tym trybie po raz pierwszy zdają uczniowie technikum.

W środę 8 maja, maturzyści zmierzają się z matematyką na poziomie podstawowym, a dzień później - w czwartek 9 maja - z językiem angielskim.

Matura 2024. Arkusze i odpowiedzi na echodnia.eu

Maturzyści muszą przystąpić do egzaminów z trzech obowiązkowych przedmiotów na poziomie podstawowym: języka polskiego, matematyki oraz języka angielskiego (lub innego języka obcego), a także przynajmniej jednego egzaminu na poziomie rozszerzonym.

„Echo Dnia” jak zawsze będzie towarzyszyć maturzystom podczas egzaminu. Zaczynamy już we wtorek, 7 maja, od egzaminu maturalnego z języka polskiego. Nauczyciele najlepszych szkół w regionie będą specjalnie dla nas rozwiązywać dla testy egzaminów maturalnych. Arkusze wraz pierwszymi sugerowanymi odpowiedziami będziemy publikować około godziny 14 każdego dnia egzaminów maturalnych 2024. Arkusze maturalne wraz z rozwiązaniami opublikujemy z języka polskiego, matematyki i języka angielskiego na poziomie podstawowym oraz z matematyki, języka angielskiego i chemii na poziomie rozszerzonym. ©

Pogoda w regionie

Dzisiaj



Dzień

16°C

Noc

4°C

Barometr

1015 hPa

Wiatr

płn.-wsch. 18 km/h

Biomet

obojętny/niekorzystny

Środa



Dzień

18°C

Noc

4°C

Czwartek



Dzień

19°C

Noc

5°C

Piątek



Dzień

20°C

Noc

9°C

Uwaga: zachmurzenie duże i umiarkowane, pogodniej w czwartek

7 MAJA 2024

Dziś 128. dzień roku
Do sylwestra pozostało 238 dni.

Wschód słońca
o godzinie 4.53, zachód o godzinie 20.11.

Dzień będzie trwać 15 godzin i 18 minut. Jest krótszy od najdłuższego w 2024 roku dnia (20 czerwca) o 1 godzinę i 29 minut i dłuższy od najkrótszego w roku (21 grudnia) o 7 godzin i 34 minuty.

Imieniny dziś obchodzą:
Domicela, Domicjan, Gustawa, Ludmiła, Róża, Sawa.

KALENDARIUM

1854

Wmurowano kamień węgielny pod budowę kościoła pod wezwaniem świętego Bartłomieja w Brzozie.

1944

Odbyło się odsłonięcie odrestaurowanego pomnika Bohaterskich Lotników 1. Pułku Lotnictwa Myśliwskiego „Warszawa” przy Zespole Szkół w Warce.



FOT. AUTOR

2000

Radomiak odniósł jedno z dwóch najwyższych zwycięstw w historii i najwyższe zwycięstwo na stadionie przy ulicy Struga 63. Mowa o wygranej z Mazovią 15:0.

2019

Z udziałem premiera Mateusza Morawieckiego (na zdjęciu) symbolicznie rozpoczęto budowę Lotniska Warszawy - Radom.

2022

Zmarł druh Julian Sikora, strażak Ochotniczej Straży Pożarnej w Borkowicach. Przez kilkadziesiąt lat pełnił funkcję prezesa Zarządu tej jednostki.

nasz REGION

KRÓTKO

WIERZBICA

Zatrzymał pijanego kierowcę

Komisarz Przemysław Kowalczyk z Wydziału Prewencji Komendy Miejskiej Policji w Radomiu, po służbie wykazał sprawnym działaniem. W piątek, 2 maja na parkingu przed sklepem w Wierzbicy zwrócił uwagę na zachowanie kierującego pojazdem marki Audi. Kierowca chcąc zaparkować zarysował inne auto po czym chciał odjechać. Po chwili interweniował radomski policjant i jeden ze świadków. Policjant podejrzewał, że kierowca tego auta jest nietrzeźwy i nie pomylił się.

Gdy zatrzymano auto kierowca próbował jeszcze odjechać ale mu to udaremnił, zabrali kluczyki i powiadomiono o zdarzeniu dyżurnego policji.

Na miejsce przyjechali policjanci z radomskiej drogówki. Nietrzeźwym kierowcą okazał się 33-letni mieszkaniec gminy Wierzbica. Badanie stanu trzeźwości wykazało blisko 2,5 promila alkoholu w organizmie. Mężczyzna ma też dożywotni zakaz kierowania pojazdami. PAT

GMINA GÓZD

Bierzmowanie w Małęczynie



FOT. ARCHIWUM PARAFII

W poniedziałek, 29 kwietnia w parafii Świętego Andrzeja Boboli w Małęczynie miał miejsce sakrament bierzmowania. Dwudziestopięciuosobowej grupie młodzieży udzielił go biskup Marek Solarczyk. MB

GMINA PROMNA, GMINA MOGIELNICA

Dzień Strażaka w Promnie

W niedzielę 5 maja w Promnie odbyły się uroczystości z okazji świętego Floriana, patrona strażaków. W Gminnych Obchodach Dnia Strażaka uczestniczyli druhowie z całej gminy oraz zaprzyjaźnionych jednostek z gminy Mogielnica. W kościele pod wezwaniem świętej Marii Magdaleny w Promnie została odprawiona msza w intencji

strażaków i ich rodzin. Mszy przewodniczył proboszcz ksiądz Władysław Wojdat. Po nabożeństwie strażacy przeszli przed strażnicę Ochotniczej Straży Pożarnej w Promnie. Tam odbył się apel. Przybyłych powitał Wojciech Nowak, wójt gminy Promna. Były życzenia i podziękowania dla druhów. IK

RADOM

Wielkie hity ABBY

Koncert Mamma Mia! Tribute to ABBA odbędzie się w sali Radomskiej Orkiestry Kameralnej w poniedziałek 20 maja o godzinie 19. Bilety do nabycia na: KupBilecik.pl. SW

IŁŻA

Sposób na blondynkę

Spektakl „Sposób na blondynkę” będzie w niedzielę 12 maja, o godzinie 19.00, w Sali Widowiskowo-Kinowej w Iłży. Bilety w Centrum Kultury i Sztuki w Iłży i na jego stronie internetowej. SW



FOT. ARCHIWUM

DZWOŃ I PISZ

Dziennikarz dyżurny

Dziś na państwa telefony czeka Izabela Kozakiewicz. Numer telefonu interwencyjnego „Echa Dnia”: 697 770 056. Można też zgłosić sprawę mailem na adres: radom@echodnia.eu

Szybko budują centrum handlowe M Park Pionki

Patryk Samborski
Pionki

Nabierają tempa prace przy budowie wielkiego centrum handlowego M Park, które powstaje przy ulicy Marii Garszwo w Pionkach.

Na miejscu cały czas pracuje ciężki sprzęt. Nowe centrum będzie liczyć prawie 10 tysięcy metrów kwadratowych. Oprócz tego znajdzie się także miejsce na duży parking. Planowane zakończenie budowy to koniec 2024 roku.

Park Pionki, zaferuje niemalże 9300 metrów kwadratowych powierzchni najmu. Wśród wcześniej potwierdzonych najemców były między innymi takie marki jak: Jysk (ponad 1300 metrów kwadratowych), sklep spożywczy Biedronka (około 1100 metrów kwadratowych), popularna marka modowa Sinsay (750 metrów kwadratowych), jak również Martes Sport (700 metrów kwadratowych), Rossmann (500 metrów kwadratowych), Dealz (500 metrów kwadratowych) oraz Pepco (550 metrów kwadratowych).

Do grona nowych najemców M Park Pionki dołączyli: CCC (400 metrów kwadratowych) oraz Xtreme Fitness Gyms (600 metrów kwadratowych) - dynamicznie rozwijająca się sieć klubów fitness oparta na autorskim modelu



FOT. TADEUSZ KŁOCEK

Konstrukcja żelbetonowa ukończona jest już w około 70 procentach, zaś zakończenie całej inwestycji planowane jest na koniec tego roku.

franczyzowym. Obecnie sieć zrzesza pod swoim szyldem 64 obiekty i współpracuje z ponad 100 franczyzobiorcami.

M Park Pionki powstaje przy głównej, przejazdowej ulicy w mieście - Doktor Marii Garszwo, w bezpośrednim sąsiedztwie dworca PKP w Pionkach. Dla wygody odwiedzających dostępny będzie przestronny parking na aż 355 samochodów. Co więcej w każdym realizowanym M Parku kładziony jest nacisk na aspekty ekologiczne, w tym montowane są między innymi elektryczne stacje do ładowania pojazdów - w przypadku Pionek takie miejsca będą aż cztery.

- Patrząc na wyjątkowe zainteresowanie projektem w Pionkach, możemy być spokojni

o to, że w dniu otwarcia obiekt nie tylko będzie w pełni skomercjalizowany, ale też wszystkie sklepy otwarte. Tym bardziej miło nam przywitać w gronie nowych najemców M Parku naszych wieloletnich partnerów, CCC oraz Xtreme Fitness - mówi Katarzyna Szeleźnik, Leasing & Acquisitions Director, LCP Properties w Polsce.

Na placu budowy projektu prace realizowane są zgodnie przyjętym harmonogramem. Konstrukcja żelbetonowa wykonana jest już na 70 procentach nieruchomości. Aktualnie wykonywana jest więźba dachowa na jednej z części budynku. Trwają także prace związane z instalacją kanalizacyjną zewnętrzną i wewnętrzną.

M Park Pionki to kolejny park handlowy, który powstanie pod marką M Park. Patrząc na realizowane projekty deweloperskie będzie to łącznie pięćdziesiąte centrum handlowe pod tym brandem w Polsce. Aktualnie w portfolio LCP jest 48 M Parków. W ostatnim czasie do tego grona dołączył M Park Iława i Reda.

- M Park Pionki to kolejny dowód na to, że dobry projekt, broni się sam. Na około pół roku przed otwarciem pozostajemy z ostatnimi dwoma lokalami, w przypadku których prowadzone są zaawansowane rozmowy, z jedną z sieci sklepów budowlanych oraz najemcą gastronomicznym - dodaje Katarzyna Szeleźnik. ©©

Nowa wystawa w Muzeum Jacka Malczewskiego

Barbara Koś
Radom

To będzie całkiem nowa wystawa „Sztuka polska II połowy XX wieku” ze zbiorów Muzeum imienia Jacka Malczewskiego. Otwarcie w piątek, 10 maja, o godzinie 17 w muzeum, Rynek 11.

Ekspozycja znajdzie się w korytarzu muzeum, w którym do tej pory znajdowała się wystawa o nazwie „Galeria Malarstwa Polskiego XIX i XX wieku”. Aktualnie dobiega końca moder-

nizacja galerii i zawieszanie nowych obrazów.

- Tym razem przedstawimy sztukę drugiej połowy XX wieku - mówi Daniel Adamczyk z muzeum. - Część galerii poświęconą malarstwu stanowić będą dzieła artystów posługujących się językami abstrakcjonizmu, ekspresjonizmu i informelu: Wojciecha Fangora, Ryszarda Winiarskiego, Henryka Stażewskiego, Tadeusza Brzozowskiego, Władysława Hasiora, Józefa Łukomskiego, Erny Rosensteina i Rajmunda Ziemskiego.

- Obok prac malarskich przedstawimy przegląd obiektów przestrzennych: rzeźb, ambaży i instalacji autorstwa między innymi: Ludmiły Stehnovej, Barbary Falender, Marii Pnińskiej-Bereś, Izabelli Gustowskiej oraz Józefa Łukomskiego, Jacka Waltosia, Jana Berdyszaka - informuje Daniel Adamczyk.

Kolekcja sztuki współczesnej była budowana jeszcze w ramach działalności Działu Sztuki, na długo przed utworzeniem odrębnego oddziału. W 1991 roku w kamienicach Gą-

ski i Esterki przy radomskim rynku, otwarto Muzeum Sztuki Współczesnej, do którego trafiły zgromadzone dotychczas zbiory. W trakcie swojej dynamicznej działalności, w latach 1992-2015 Muzeum zgromadziło dodatkowo 2,5 tysiąca prac, które przekazywane były jako dary od zaprzyjaźnionych artystów. W 2016 roku kolekcja liczyła już 4,5 tysiąca prac malarskich, rysunkowych i rzeźbiarskich. Kuratorkami nowej wystawy są Magdalena Ewa Nosowska i Magdalena Kołtunowicz. ©©

RADOM**Będzie spektakl „Komora maszyny losującej jest pusta”**

W sobotę, 18 maja o godzinie 19 w Amfiteatrze wystąpi teatr Klancyk. „Komora maszyny losującej jest pusta” to spektakl złożony z improwizowanych gier, inspirowanych pod dyktando publiczności. Bilety: 80 złotych w przedsprzedaży, 90 złotych w dniu wydarzenia - dostępne na biletyna.pl oraz w kasie Amfiteatru przy Parkowej 1.

SW

RADOM**Turniej Śpiewających Poezję**

Łaznia przy ulicy Żeromskiego zaprasza na 31. Ogólnopolski Turniej Śpiewających Poezję. Pierwszy koncert odbędzie się w piątek, 10 maja, o godzinie 20. Wystąpi Katarzyna Dąbrowska.

BK

RADOM**Wystąpią Józef Skrzek i SBB**

W Radomiu zagra Józef Skrzek i legendarny zespół SBB, w sobotę 11 maja w Amfiteatrze na terenie „Fosy”. Początek koncertu o godzinie 20.00. Wstęp wolny.

SW

RADOM**Komediowy musical**

Spektakl komediowy „Kli-makterium... i już” zobaczymy w piątek, 17 maja o godzinie 17 w Zespole Szkół Muzycznych imienia Oskara Kolberga w Radomiu.

AB

RADOM**Spoko Loko dla dzieci**

Spoko Loko - taki koncert dla dzieci odbędzie się w sali Re-sursy Obywatelskiej przy ulicy Malczewskiego 16 w poniedziałek 20 maja o godzinie 17.00.

PAT

KRÓTKO**GINA CHOTCZA****Dzień Strażaka w Tymienicy**

W sobotę, 4 maja w Tymienicy Starej w gminie Chotcza odbył się gminny dzień strażaka. Podczas uroczystości odbyła się msza święta w intencji druhów, a także apel.

Uroczystość rozpoczęła się mszą świętą w kościele Świętej Tekli w Tymienicy sprawowaną przez księdza Bogdana Brusika, na którą zebrał się przedstawiciele wszystkich jednostek OSP gminy wraz ze swoimi sztandarami. Obecni na wydarzeniu byli także prezes oddziału powiatowego ZOSP RP, a zarazem wójt gminy

Chotcza Janusz Witczak, komendant powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Lipsku, starszy brygadier Łukasz Maciejewski, oraz komendant gminny Zbigniew Rutkowski. Po mszy świętej głos zabrał druh Janusz Witczak, który podziękował strażakom za ich poświęcenie i życzył wszystkiego najlepszego w dalszej służbie. Następnie odbył się uroczysty przemarsz pododdziałów na plac przed remizą w Tymienicy, gdzie odbyła się ze słubowaniem młodzieżowej drużyny pożarniczej. PAT

KOZIENICE**Zawody pływackie Sprint Cup**

Kozienice Sprint CUP 2024, czyli zawody pływackie dla adeptów tej dyscypliny zbliżają się wielkimi krokami. Impreza odbędzie się w niedzielę 12 maja na terenie krytej pływalni Delfin w Kozienicach.

Pływackie zawody Sprint Cup odbędą się w stolicy Puszczy Kozienickiej już po raz trzeci w historii. Areną zmagani młodych pływaków będzie tradycyjnie kryta pływalnia Delfin.

- Pływanie to jedna z najpopularniejszych dyscyplin sportowych w Polsce jak i na świecie. Impreza zachęca młode osoby do uprawiania sportu, do aktywnego spędzania czasu. Tym razem na starcie spodziewamy się około 250 uczestników - czytamy w komunikacie organizacyjnym.

Prawo startu w zawodach mają zawodnicy w grupach wiekowych: rocznik 2008 i starsi - 2009/2010 - 2011/2012 - 2013/2014 - 2015 i młodszy. W programie imprezy są wyścigi na 50 i 100 metrowych dystansach stylami dowolnym, motylkowym, grzbietowym klasycznym i zmiennym.

RO

SZYDLÓWIEC**Food trucki na Rynku Wielkim**

Majowy długi weekend był pełen atrakcji w Szydłowie. Było dwudniowe święto miasta, czyli Zygmunty a od piątku do niedzieli na Rynku Wielkim stały food trucki. Wiosenny Street Food Polska Festival w Szydłowie trwał od piątku do niedzieli, od 3 do 5 maja. Na Rynku Wielkim w Szydłowie zaparkowały foodtrucki z kuchnią

z różnych stron świata. Można było przyjść i spróbować potraw kuchni hiszpańskiej, amerykańskiej, azjatyckiej i polskiej. Były dania mięsne i wegetariańskie. Coś na słodko i słono. Każdy mógł znaleźć coś pysznego dla siebie. Food trucki serwowały posiłki do godziny 20 w niedzielę.

WS

Wojciech Szczepański
Kozienice

Towarzystwo Miłośników Ziemi Kozienickiej zaprasza na niezwykle wydarzenie.

W środę 8 maja odbędą się „Imieniny Króla Stanisława” z udziałem hrabiego Guillaume de Louvencourt, potomka starszego brata króla Stanisława Augusta Poniatowskiego.

Jak informuje Paweł Borczycka, członek Zarządu Towarzystwa Miłośników Ziemi Kozienickiej, stowarzyszenie zaprasza na spotkanie „Imieniny Króla Stanisława”, które odbędzie się w środę 8 maja, o godzinie 17.00 w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Kozienicach, przy ulicy Parkowej 5. Spotkanie to odbędzie się w rocznicę wielkiego wydarzenia, jakim były imieniny Króla przygotowane przez mieszkańców miasta 8 maja 1792 roku.

Gościem specjalnym spotkania będzie mieszkający we Francji hrabia Guillaume de Louvencourt, syn księżniczki Konstancji Poniatowskiej, potomek Kazimierza Poniatowskiego, starszego brata króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Dziadek pana hrabiego Guillaume de Louvencourt, książę André Poniatowski, był wieloletnim dyrektorem Biblioteki Polskiej w Paryżu.

Podczas spotkania organizatorzy przedstawią znakomitego



FOT. TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW ZIEMI KOZIENICKIEJ

XVIII-wieczne obrazy znajdujące się w Muzeum Narodowym w Warszawie przedstawiające rodzinę Poniatowskich, w tym przodków Guillaume de Louvencourt.

gościa, który dzięki staraniom Towarzystwa Miłośników Ziemi Kozienickiej zgodził się przybyć do Kozienic. Przedstawione zostaną także historyczne zapiski, dokumentujące Imieniny Króla, które były równocześnie obchodami pierwszej rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja oraz funkcjonowanie Kozienic jako rezydencji króla.

W spotkaniu weźmie też udział przedstawiciel Muzeum „Pałacu pod Blachą” w Warszawie, które pielęgnuje pamięć

o Księżu Józefie Poniatowskim.

Spotkanie jest otwarte nie tylko dla członków Towarzystwa Miłośników Ziemi Kozienickiej ale dla wszystkich mieszkańców Gminy Kozienice. Szczegółne zaproszenie organizatorzy kierują do mieszkańców wsi Stanisławice i Augustów, które zostały założone przez Króla Stanisława ponad 250 lat temu.

Jednym z największych osiągnięć króla Stanisława Augusta Poniatowskiego było

zwołanie Sejmu Czteroletniego i uchwalenie Konstytucji 3 maja w 1791 roku. Na odbiór Stanisława Augusta w oczach opinii publicznej duży wpływ miała klęska państwa polskiego i rozbory. Jednak przy ostatecznej ocenie okresu panowania tego władcy należy też wziąć pod uwagę skomplikowaną, niesprzyjającą sytuację międzynarodową i wewnętrzną, zasługi dla rozwoju ekonomicznego kraju, w tym Warszawy czy Kozienic, a także zasługi dla edukacji i kultury. ©©

Final Wojewódzkiego Konkursu dla młodzieży „Bezpieczeństwo i higiena pracy” w Radomiu

Patryk Samborski
Radom

Za nami Final Wojewódzkiego Konkursu „Bezpieczeństwo i higiena pracy” w Wyższej Inżynierskiej Szkole Bezpieczeństwa i Organizacji Pracy w Radomiu. Udział brała młodzież ze szkół średnich.

W tym roku do konkursu przystąpiło ponad 300 uczniów z 16 szkół, a do Finału zakwalifikowało się 64 uczniów z 13 szkół.

Od roku 2007 do dnia dzisiejszego w konkursie wzięło udział ponad 4577 uczniów ze 138 szkół.

Organizatorem Konkursu jest Wyższa Inżynierska Szkoła Bezpieczeństwa i Organizacji Pracy w Radomiu. Konkurs organizowany jest od 2007 roku pod patronatem honorowym Mazowieckiego Kuratora Oświaty i patronatem merytorycznym Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Pracowników Służby BHP - oddział w Radomiu. Podczas konkursu

obecni byli między innymi: Józef Witczak - prezes Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Pracowników Służby BHP, Grzegorz Szalas - prezes Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Pracowników Służby BHP Oddział w Radomiu, Dorota Walczak zastępca dyrektora Powiatowej Stacji Sanitarno - Epidemiologicznej w Radomiu, Czesław Ziemiak - dyrektor Delegatury Mazowieckiego Kuratora Oświaty w Radomiu.

W rywalizacji drużynowej czołowe miejsca zdobyły nastę-

pujące szkoły: I miejsce: Zespół Szkół - Mszczonów; II miejsce: Zespół Szkół Nr 2 - Stalowa Wola; III miejsce: Technikum Nr 2 w Zespole Szkół Nr 2 - Ostrowiec Świętokrzyski.

W rywalizacji indywidualnej: I miejsce: Tura Jakub - Technikum Nr 2 w Zespole Szkół Nr 2 - Ostrowiec Świętokrzyski; II miejsce: Skrzypek Mateusz - Zespół Szkół Nr 2 - Stalowa Wola; III miejsce: Wilczewski Michał - Zespół Szkół - Mszczonów. ©©

WYDARZENIE ATRAKCJE SŁYNNEGO TURNIEJU W IŁŻY. MOŻNA BYŁO PRZENIEŚĆ SIĘ DO CZASÓW ŚREDNIOWIECZA

Rycerską wioskę odwiedziły tłumy

Izabela Kozakiewicz
Iłża

Rycerska wioska drugiego dnia Turnieju Rycerskiego w Iłży przyciągnęła tłumy widzów. Co działo się za kulisami?

W sobotę 4 maja, podczas drugiego dnia Turnieju Rycerskiego w Iłży można było zobaczyć widowiskowe walki, ale też zajrzeć do średniowiecznej wioski, żeby przekonać się jak żyli rycerze i im współcześni. Goście mogli podejrzeć alchemika, przekonać się, jak pracowali kowale, snycerze, jak wazono strawy i szyto stroje. Oj działo się tam wiele.

Turniej Rycerski na Zamku w Iłży odbywa się od lat 90. ubiegłego wieku. Zawsze odbywa się w pierwszych dniach maja. To coroczna impreza, która przyciąga zarówno miłośników historii, jak i turystów z całego kraju.

Pierwszy turniej odbył się w 1993 roku i od tego czasu stał się jednym z najważniejszych

wydarzeń kulturalnych w naszym regionie.

W tym roku wydarzenie rozpoczęło się w piątek 3 maja, w sobotę 4 maja był drugi dzień pokazów i widowisk na wzgórzu zamkowym w Iłży. Były tłumy publiczności. Można było podziwiać widowiskowe bitwy i potyczki rycerzy. Zamkowe wzgórze zamieniło się w średniowieczne obozowisko, jest tam arena walk na miecze i piki. Rycerze mierzyli się ze sobą w potyczkach konnych i pieszych. Odbywały się też pokazy broni i artylerii. Były też stoiska rzemieślników, którzy pokazują, jak pracowało się przed wiekami. Nie brakowało specjalnych zabaw dla dzieci i animacji dedykowanych dla młodych fanów okresu średniowiecza.

Ale Turniej Rycerski w Iłży to też okazja, żeby poznać historię, nie z książek, a na żywo. Członkowie bractw rycerskich z całej Polski, którzy przyjechali do Iłży, zapraszali też za kulisy walk i rycerskiego życia. Na wzgórzu rozstawili średniowieczną osadę. To barwne i ciekawe miejsce, zaprezentowane tak, jak to było kilkaset lat temu, a może i jeszcze dawniej.



FOT. IZABELA KOZAKIEWICZ

Ciekawa wizyta w rycerskiej wiosce. Gości Turnieju Rycerskiego nie trzeba było namawiać, chętnie ruszyli między namioty, żeby przekonać się, jak to było w średniowieczu.

dniowieczną osadę. To barwne i ciekawe miejsce, zaprezentowane tak, jak to było kilkaset lat temu, a może i jeszcze dawniej.

Członkowie bractw zjechali na zamek iłżecki już wcześniej.

Tu rozłożyli namioty, naszykowali stroje, jedzenie i oręż, by przygotować się do walk. Wojom towarzyszyły kobiety, które szyły ubiory i namioty, gotowały posiłek na ogniskach, wyrabiały garnki z gliny, a także

wykonywały ozdoby ze skór i koralików.

W osadzie pojawili się też giermkowie, wydrwigrosze, rzemieślnicy i kupcy handlujący różnymi dobrami, w tym skórzanymi butami,

oponczami i innymi średniowiecznymi drobiazgami.

Gości Turnieju Rycerskiego nie trzeba było namawiać, chętnie ruszyli między namioty, żeby przekonać się, jak to było w średniowieczu.

Ale atrakcji było znacznie więcej. W sobotę publiczność miała również okazję podziwiać walki na miecze. Na ubitej ziemi stanęli naprzeciw siebie najlepsi rycerze, były pojedynki i walki grupowe. Słychać było szczęk żelaza, okrzyki zagrzewające do walki, miecze błyskały w słońcu. Był pokaz walk konnych. Odbyła się bitwa o iłżecki zamek. Pokazano maszyny oblężnicze. Ale był też pokaz sokolniczy. Publiczność miała okazję zobaczyć najlepszych rekonstruktorów w kraju. Członkowie bractw rycerskich z wielką pieczołowitością zadbali o swoje stroje i wyposażenie. Fantastycznie prezentowali się w zbrojach, z mieczami i innymi elementami broni. Wszystko też po to, aby ich potyczki były jak najbardziej widowiskowe. ©©

AUTOPROMOCJA

0011079010

Zapraszamy na kolejną wyprawę

Jazda z Miasta

W niedzielę, 12 maja jedziemy na Święto Polskiej Niezapominajki do Ośrodka Lasów Państwowych w Jedni - Letnisko.

Wyjazd o godz. 10:00 z parkingu redakcji Echo Dnia, ul. Krukowskiego 1 (NOT)

Wycieczki w ramach „Jazdy z miasta!” są bezpłatne, dostępne dla wszystkich chętnych.

Jedynie, co trzeba będzie zrobić, to zarejestrować się na liście uczestników. Każdą „Jazdę” kończymy około godz. 13.00-14.00 ogniskiem i pieczeniem kiełbasek. Powrót z wycieczek odbywa się na własną rękę.

Dystans wycieczek to w zależności od edycji 30-60 km w jedną stronę.

Więcej szczegółów i zapisy:
www.rodex.net.pl
www.echodnia.eu/radomskie/jazdazmiasta
www.radoradom.pl

PATRONAT HONOROWY:

Waldemar Trelka
- Starosta Powiatu Radomskiego



ORGANIZATORZY:



PARTNERZY:



PATRONI MEDIALNI:



Świetna zabawa, muzyka ludowa i potańcówka na dechach w Wirze

Wojciech Szczepański
Gmina Potworów

W sobotę, 4 maja, w Wirze, na terenie gminy Potworów odbyła się Majówka żywej tradycji. Można było posuchać kapel ludowych oraz potańczyć na dechach.

Mało kto stał i słuchał, prawie wszyscy tańczyli!

Jak informuje Radomska Szkoła Tradycji, na swojej stronie facebookowej, w sobotę odbyła się pierwsza po sporej przerwie zabawa we wsi Wirko Potworowa.

- Pośród wielu przybyłych z daleka i bliska muzykantek oraz muzykantów zagrała ta dzielna brygada ucząca się muzyki tradycyjnej od Zbyszka Ciechowicza, który w pobli-

skim Rdzowie rozkręcił Ogni-sko Muzyki Tradycyjnej! Wiwat Zbyszek! Wiwat uczniowie! Wiwat Józef Pańczak, który dzielnie wspierał całą ekipę z pozycji barabanisty - napisali na Facebooku.

Była to świetna zabawa ludowa tanecznej na dechach, przy muzyce granej na żywo.

Wystąpili: Kapela Wiesławy Gromadzkiej, Kapela Piotra Bińkowskiego, Kapela Jana Wochniaka, Kapela Braci Urbańczyków, Kapela Henryka Gwiazdy, Kapela Andrzeja Malika oraz uczniowie wiejskich muzykantów.

Organizatorzy spotkania, to: Kazimierz Białek i Ryszard Piecyk z Wiru, Andrzej Jurkowski z Wygnanowa, Jan Wochniak z Kłudna. Partnerem jest Radomska Szkoła Tradycji. ©©



Podczas Majówki żywej tradycji w Wirze można było potańczyć przy muzyce ludowej.

Pisarz Piotr Paziński w Muzeum Gombrowicza

Barbara Koś
Gmina Jedlińsk

Pisarz, Piotr Paziński, był w niedzielę, 28 kwietnia, gościem w Muzeum Gombrowicza we Wsoli. Było to kolejne spotkanie w ramach cyklu „Literatura według...”.

Tym razem gospodynią cyklu jest krytyczka literacka, pisarka i literaturoznawczyni, Eliza Kącka. Pytała gościa o jego prozę - czy jest dla niego punkt wyjścia czy dojścia? Jak określa swoje książki - jako wybór artystyczny, wyzwanie dla wyobraźni? Pytała też, jak gość rozumie pojęcie pisarstwo wysokich wymagań, długiego trwania.

Piotr Paziński, to wybitny i nagradzany pisarz, eseista i tłumacz. Ukończył studia filozoficzne na Uniwersytecie War-

szawskim, a stopień doktora nauk humanistycznych uzyskał w zakresie literaturoznawstwa. Jest specjalistą od Jamesa Joyce'a.

Był wieloletnim redaktorem naczelnym czasopisma Midrasz. Debiutował powieścią „Pensjonat” (2009), za którą otrzymał Paszport „Polityki”. Za tę samą powieść był nominowany do Nagrody Literackiej „Nike”. W 2012 „Pensjonat” doceniony został Europejską Nagrodą Literacką. Za książkę „Rzeczywistość przecierana” Paziński (2015) otrzymał Nagrodę Redakcji „Literatury na Świecie”, był nominowany także do Nagrody Literackiej Gdynia w kategorii esej. W 2017 za tłumaczenie książki „Przypowieść o skrybie i inne opowiadania” Szmuela Josefa Agnona otrzymał Nagrodę Prezydenta Miasta Gdańska im. Tadeusza Boya-Żeleńskiego. ©©

Wycieczka rowerowa „Jazda z miasta!”. Wypad już 12 maja

Aleksandra Szymańska
Radom/Region

Kolejna wycieczka z cyklu „Jazda z miasta!” już 12 maja. Tym razem cyklści udadzą się na obchody Święta Polskiej Niezapominajki, do Leśnego Ośrodka Edukacyjnego w Jedlni-Letnisku.

Obchody Święta Polskiej Niezapominajki, do Leśnego Ośrodka Edukacyjnego w Jedlni-Letnisku to drugi z celów tegorocznej „Jazdy z miasta!”. Do pokonania będzie około 20 kilometrów w jedną stronę. Zbiórka odbędzie się o godzinie 10 przed budynkiem przy ulicy Krukowskiego 1, gdzie obecnie ma siedzibę redakcja Echa Dnia (dawniej NOT), a o godzinie 10:15, w asyście policjantów z radomskiej „drogówki”, ruszy kolumna rowerzystów.

Trasa będzie przebiegać ulicami: Kelles-Krauza, Małaczewskiego, Warszawską, Kusocińskiego, Żwirki i Wigury, 11 Listopada, Struga, Kozienicką i Potkańskiego do Dąbrowy Kozłowskiej. Następnie przez Kozłowskie Komorniki dotrzemy niemal do samej leśniczówki w Siczkach. Przy niej zwrot w lewo, w szeroką wygodną szutrowkę, za kilkaset metrów w prawo i znów w lewo. W ten sposób dojedziemy do zielonego szlaku pieszego. Pożegnamy się z nim w pewnym momencie, by dotrzeć do Kieszka. Tam skręt w prawo



Poprzedni tegoroczny wyjazd w ramach „Jazdy z miasta!”. Uczestnikom, jak zwykle, dopisywały świetne humory.

i prawie jesteśmy u celu czyli w ośrodku w Jedlni Letnisku.

Ruszyły już zapisy na „Jazdę z miasta!”. Formularz dostępny jest na stronie internetowej Radia Radom. Dzięki temu zainteresowane osoby mogą zapisać się bezpłatnie do udziału w akcji poprzez zaledwie kilka kliknięć. Formularze są zbudowane w prosty i przejrzysty sposób, a żeby się zapisać będzie wystarczyło podanie imienia i nazwiska. Zgłoszenia przyjmowane są do 10 maja.

Przepisy ruchu drogowego obligują każdego cyklistę korzystającego z dróg publicznych

do posiadania: sprawnych hamulców, dzwonka, lampy przedniej i tylnej. Niektóre trasy będą drogami publicznymi, więc powyższe akcesoria trzeba mieć obowiązkowo. Najlepszym rowerem na „Jazdy” będzie rower górski, jednak bez większych problemów sprawdza się

Święto Polskiej Niezapominajki w Leśnym Ośrodku Edukacyjnym w Jedlni-Letnisku to drugi z celów tegorocznej „Jazdy z miasta!”

trekkingi i rowery krosowe. Na każdą rowerową wyprawę trzeba koniecznie zabrać: dętkę, łątki oraz pompkę. Na wyposażeniu cyklisty powinien być też zestaw kluczy imbusowych w formie przypominającej wielofunkcyjny szczytyk. Niezbędny na wyjazdy będzie również bidon z sokiem, wodą lub napojem izotonicznym.

Głównym organizatorem oraz inicjatorem „Jazdy z miasta!” jest Salon Rowerowy RODEX. Wśród organizatorów znajdują się również: Bractwo Rowerowe oraz Grupa „Szaleni na rowerach”. ©©

Dzień Otwarty w Zespole Szkół numer 2 imienia Ludwika Skowry w Przysusze

Antoni Sokołowski
Przysucha

W minionym tygodniu odbył się Dzień Otwarty dla kandydatów do szkoły ponadpodstawowej.

Zespół Szkół numer 2 w Przysusze odwiedziło kilkuset uczniów szkół podstawowych z powiatu przysuskiego. Uczniowie zapoznali się ofertą edukacyjną oraz zwiedzali szkołę, szczególnie pracownie kształcenia zawodowego.

Rozmowy z uczniami, nauczycielami, pokazowe lekcje, odwiedzin w pracowniach: mechanicznej, gastronomicznej, pojazdów samochodowych - to wszystko przygotowano dla uczniów 8 klas szkół podstawowych z powiatu przysuskiego, którzy 30 kwietnia odwiedzili Zespół Szkół numer



Prezentowano pracownie kształcenia zawodowego.

2 imienia Ludwika Skowry w Przysusze.

Całe wydarzenie zostało przygotowane z myślą o młodzieży z ósmych klas podstawówek. Goście mogli przekonać się, jak wyposażone są klasy i pracownie w „Skowyrze”.

Dowiedzieli się, jakie są kierunki kształcenia w szkole, czego mogą oczekiwać po zakończeniu edukacji.

„Skowyrę” odwiedzili uczniowie szkół podstawowych z powiatu przysuskiego. Uczniowie, niekiedy z rodzicami, zapoznali się ofertą edukacyjną oraz zwiedzali szkołę, szczególnie pracownie kształcenia zawodowego. Zespół szkół numer 2 imienia Ludwika Skowry w Przysusze, to placówka oświatowa z ponad stuletnią tradycją kształcenia zawodowego w powiecie przysuskim. Obecnie prowadzi kształcenie w zawodach na poziomie technikum i branżowej szkoły I stopnia. W technikum Zespołu Szkół numer 2 są następujące kierunki: technik elektronik, technik mechanik, technik hotelarstwa, technik ekonomista, technik usług fryzjerskich, technik pojazdów samochodowych,

technik żywienia i usług gastronomicznych, technik przemysłu mody, technik organizacji turystyki, technik logistyki.

W zakresie rozszerzonym uczniowie technikum mogą wybierać z następujących przedmiotów: język polski, biologia, język angielski, fizyka, matematyka, chemia, geografia, historia, wiedza o społeczeństwie, informatyka.

Uczniowie, nauczyciele i rodzice mogli zobaczyć praktyczne kształcenie zawodowe w pracowniach: obsługi i naprawy pojazdów samochodowych, elektronicznej, żywienia, fryzjerskiej, ekonomicznej, logistycznej, hotelarskiej i turystycznej.

Przewodnikami w zwiedzeniu byli uczniowie szkoły, którzy z ogromnym zaangażowaniem i pasją zaprezentowali bogate informacje i ciekawostki z życia szkoły. ©©

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

POLITYKA

Kto zlecił przelew za Pegasus?

Biuro finansów Ministerstwa Sprawiedliwości wykonało przelew na polecenie dysponenta środków, czyli ówczesnego wiceministra sprawiedliwości Michała Wosia - zeznał przed komisją śledczą ds. Pegasus dyrektor Biura Finansów w MS Jarosław Wyżgowski. Wyżgowski został zapytany o jego rolę w przesłaniu pierwszej transzy środków z Funduszu Sprawiedliwości do CBA. Jak podkreślił, biuro finansowe, którym wówczas kierował, pełniło jedynie „funkcję obsługową Funduszu

Sprawiedliwości”. „Była to funkcja wykonawcza, bez ingerencji w merytorykę. Biuro finansów wykonało przelew na polecenie dysponenta środków” - wyjaśnił. Zaznaczył, że funkcja wykonawcza biura finansów ograniczała się do weryfikacji autentyczności pisma Wosia. „Do biura wpłynął oryginał, który nie budził wątpliwości” - stwierdził. Z kolei weryfikacja transakcji odbywała się poprzez sprawdzenie stanu rachunku Funduszu Sprawiedliwości i poprawności konta CBA. oprac. WS/PAP

EDUKACJA

Ruszają egzaminy maturalne



FOT. KRZYSZTOF KAPICA

Do egzaminów przystąpi około 263 tys. tegorocznych absolwentów liceów ogólnokształcących, techników i szkół branżowych II stopnia. Maturzysta musi zmierzyć się z trzema obowiązkowymi pisemnymi egzaminami na poziomie podstawowym: z języka polskiego, z matematyki i z języka obcego.

GOSPODARKA

Wakacje kredytowe przedłużone

Prezydent Andrzej Duda podpisał nowelę ustawy, która zakłada przedłużenie wakacji kredytowych także w tym roku. Chodzi o wsparcie kredytobiorców, którzy zaciągnęli kredyt mieszkaniowy i znajdują się w trudnej sytuacji finansowej oraz ustawy o finansowaniu społecznościowym dla przedsięwzięć gospodarczych i pomocy kredytobior-

com. Kredytobiorcy będą mogli skorzystać z możliwości wstrzymania opłacania raty dwukrotnie w okresie od 1 czerwca do 31 sierpnia oraz dwukrotnie między 1 września a 31 grudnia. Zawieszenie spłaty kredytu w tych okresach będzie przysługiwać, gdy wartość udzielonego kredytu nie będzie przekraczała 1,2 mln zł. oprac. WS/PAP

RZYM

Minister obrony Włoch Guido Crosetto ocenił w wywiadzie dla dziennika „Il Messaggero”, że Zachód błędnie myślał, iż sankcje zatrzymają inwazję Rosji na Ukrainę. „Jedynym sposobem rozwiązania kryzysu jest zaangażowanie każdego, by doprowadzić do rozejmu, a następnie do pokoju” - powiedział Crosetto. Jego zdaniem trzeba jeszcze mocniej próbować, by skłonić Władimira Putina do negocjacji.

”

Stoimy przed ryzykiem dojścia do punktu bez odwrotu. Stałoby się to, gdyby Putin wziął na cel państwa bałtyckie i Polskę

Guido Crosetto minister obrony Włoch

Prezydent i rząd ścierają się na polu polityki zagranicznej

oprac. Anna Nagel
Warszawa

Ustawa kompetencyjna, która daje prezydentowi wpływ na obsadę części unijnych stanowisk, jest niekonstytucyjna, w związku z czym rząd planuje „pomiąć jej zapisy” - zapowiada MSZ.

Ustawa o współpracy władz ws. przewodnictwa Polski w Radzie Unii Europejskiej, potocznie zwana tzw. ustawą kompetencyjną, zakłada, że rząd ma przedkładać prezydentowi propozycje kandydatur na stanowiska: członka Komisji Europejskiej oraz pozostałych instytucji UE. Wiceszef ministerstwa spraw zagranicznych Andrzej Szejna w poniedziałek nie wykluczył, że w kwestii obsady unijnych stanowisk może dojść do tarć między rządem i prezydentem.

Wiceminister powiedział w Radiu TOK FM, że jest to możliwe, wskazując, że podczas wizyt zagranicznych prezydent zachowuje się zupełnie inaczej niż w kraju.

„Kiedy wraca do Polski, to jest jak dr Jekyll i Mr Hyde - przeistacza się w wykonawcę polityki PiS. Dlatego bardzo się boję, że do takiego starcia może dojść, jeśli zainspiruje go do tego jego szef polityczny Jarosław Kaczyński” - stwierdził.

Na uwagę, iż Prawo i Sprawiedliwość wysunęło już kandydaturę na stanowisko komi-



FOT. SYLWIA DĄBROWA

Wiceszef MSZ zapowiedział, że rząd nie zamierza respektować zapisów tzw. ustawy kompetencyjnej

sarza, Szejna odparł, że od zgłaszania takiego kandydata jest rząd, „a nie Nowogrodzka”.

„Prezydent nigdzie w konstytucji nie ma tego typu uprawnień, wręcz przeciwnie, konstytucja w art. 146 stanowi, że to rząd realizuje politykę zagraniczną (...), a prezydent współpracuje - nie narzuca - więc ta ustawa kompetencyjna jest niekonstytucyjna i ją po prostu ominiemy” - powiedział.

W podobnym tonie wypowiedział się także minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski, odnosząc się do inicja-

tywy Andrzeja Dudy, aby w ramach przyszłorocznej polskiej prezydentury w Radzie Unii Europejskiej odbyły się dwa szczyty europejskie: pierwszy Unia Europejska - Stany Zjednoczone i drugi Unia Europejska - Ukraina, ukierunkowany na sprawy odbudowy i przyjęcia Ukrainy do UE.

Inicjatywę tę Sikorski skomentował w rozmowie z TVN24.

„Prezydencja w Unii Europejskiej to, co prawda, kompetencja ministra do spraw europejskich, ale nic mi nie wiadomo, aby pan prezydent

uzgodnił sprawę czy to z ministrem do spraw europejskich, czy to z premierem, czy to z Ministerstwem Spraw Zagranicznych” - powiedział szef MSZ. Dodał, że „konstytucja wyraźnie mówi, kto w Polsce prowadzi politykę zagraniczną i z kim prezydent uzgadnia swoje wypowiedzi. Tutaj tego zabrakło”.

Pytany, czy o pomysły prezydenta Dudy dowiedział się z mediów społecznościowych, odparł, że tak. Dopytywany, co o nim sądzi, powiedział, że: „prezydent ma swoją kancelarię ze sporym budżetem, więc może chce zorganizować te szczyty siłami swojej kancelarii”.

„Sprawa jest dla nas zaskoczeniem, w rządzie dyskutujemy o tym, jak ma wyglądać polska prezydencja, ale pan prezydent nie uzgodnił tego z nikim, ani z Unią Europejską, ani z naszym stałym przedstawicielstwem, ani z rządem. To nie jest przykład dobrej współpracy” - powiedział szef MSZ.

Rozdźwięk między prezydentem i rządem widać było też w kontekście tematu dołączenia Polski do programu Nuclear Sharing w zakresie odstraszania jądrowego. W wywiadzie dla „Faktu” Andrzej Duda oświadczył, że „jesteśmy na to gotowi”. Według słów Sikorskiego, poprosił on prezydenta w prywatnej rozmowie o to, by „w tak delikatnych sprawach nie dywagował publicznie, bo to nie pomaga Polsce”. PAP

Sędzia sądu w Warszawie poprosił władze na Białorusi o „opiekę i ochronę”. Szef MON oczekuje raportu

oprac. Adam Kielar
Mińsk/Warszawa

Sędzia Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego Tomasz Szmydt wyjechał z Polski i poprosił o azyl polityczny na Białorusi.

Tomasz Szmydt oznajmił w poniedziałek w stolicy Białorusi, że musiał opuścić Polskę, ponieważ nie zgadza się z działaniami władz w Warszawie. Powiadomił o prześlą-

dowaniach i pogrózkach, których ofiarą jakoby padł z powodu swojej „niezależnej postawy politycznej”.

„Pozwalam sobie zwrócić się bezpośrednio do prezydenta Aleksandra Łukaszenki. Bardzo przepraszam za swoją śmiałość, ale pozwól sobie poprosić o opiekę, ochronę prezydenta i Białoruś jako państwo” - oznajmił Tomasz Szmydt, cytowany przez oficjalną państwową białoruską agencję BiełTA.

Jak podkreślił, uważa Białoruś za „kraj z dużym potencjałem”, kierowany przez „bardzo mądrego przywódcę”. Sędzia dodał, że w tym państwie „można żyć spokojnie”.

Sędzia Tomasz Szmydt był jedną z postaci tzw. afery hejterskiej, ujawnionej przez portal Onet w 2019 roku. Jego była żona Emilia (znana jako „Mała Emi”) opowiedziała o grupie osób, zajmujących się atakowaniem innych sędziów

oraz zbieraniu na nich tzw. haków. Był on także dyrektorem Wydziału Prawnego w biurze Krajowej Rady Sądownictwa.

Sprawę ucieczki sędziego na Białoruś skomentował m.in. Władysław Kosiniak-Kamysz. - Jeśli ktoś wybiera Białoruś, to znaczy, że w jakimś interesie działał przez lata w Polsce? - zaznaczył szef MON, pytany przez dziennikarzy o tę sprawę. - Sprawa wymaga natychmiastowego wyjaśnienia - podkreślił. PAP

Władimir Putin straszy atomem. Rosja planuje ćwiczenia z bronią jądrową

oprac. Adam Kiełar
Moskwa

W przedsięwzięciu wezmą udział jednostki sił rakietowych Południowego Okręgu Wojskowego, a także lotnictwa i marynarki wojennej.

„W odpowiedzi na prowokacyjne oświadczenia i groźby przedstawicieli państw zachodnich pod adresem Rosji w najbliższym czasie przeprowadzimy ćwiczenia, których scenariusz zakłada użycie broni jądrowej o charakterze innym niż strategiczny” - ogłosiło w poniedziałek rosyjskie ministerstwo obrony.

Resort powiadomił w komunikacie w mediach społecznościowych, że manewry odbędą się „na polecenie naczel-

nego zwierzchnika sił zbrojnych”, czyli Władimira Putina.

Jak podkreślono, ćwiczenia obejmą „działania dotyczące przećwiczenia przygotowania do użycia i (samego) użycia broni jądrowej o charakterze innym niż strategiczny”. Władze w Moskwie podkreśliły, że manewry stanowią element przedsięwzięcia na rzecz „zapewnienia integralności terytorialnej i suwerenności państwa”.

Rosja zamierza od 2023 roku zwiększyć z czterech do ośmiu rocznie liczbę próbnych startów swoich międzykontynentalnych pocisków balistycznych - informowała w grudniu 2022 roku agencja Reutersa, cytując dowódcę rosyjskich strategicznych sił rakietowych Siergieja Karakajewa. PAP



Według Moskwy, manewry mają się odbyć na rzecz „zapewnienia integralności terytorialnej” państwa

Żołnierze wysłani z Francji mogą być już na Ukrainie

oprac. Adam Kiełar
Waszyngton

Francja wysłała do Słowiańska na wschodzie Ukrainy około 100 żołnierzy z 3. pułku piechoty Legii Cudzoziemskiej - napisał amerykański analityk Stephen Bryen.

Zastępca podsekretarza stanu w Pentagonie za prezydentury Ronalda Reagana (1981-89) poinformował na łamach portalu „Asian Times”, że żołnierze, którzy służą w jednostkach artyleryjskich i rozpoznania, wesprą ukraińską 54. samodzielną brygadę zmechanizowaną, a łącznie na Ukrainę ma przybyć około 1,5 tys. wojskowych z Legii Cudzoziemskiej.

W zdecydowanej większości nie są to obywatele Francji, co oznacza, że rząd w Paryżu zdecydował się na rozwiązanie

kompromisowe, ponieważ chciał uniknąć wysyłania na front własnych obywateli - oznajmił ekspert.

Niemniej w jego ocenie decyzja Paryża o wysłaniu pierwszych formacji zbrojnych do Donbasu jest „niezwykle prowokacyjna” i wiąże się z potencjalnym ryzykiem eskalacji w relacjach Rosji z państwami Zachodu. Bryen podkreślił, że „nie ma możliwości”, by żołnierze Legii Cudzoziemskiej udający się na Ukrainę mogli wejść tam z innego kraju niż Polska.

Pod koniec lutego francuski prezydent Emmanuel Macron zadeklarował, że pokonanie Rosji jest niezbędne dla zagwarantowania bezpieczeństwa w Europie. Dodał, że w przyszłości nie należy wykluczać wysłania zachodnich sił lądowych na Ukrainę. PAP

Przywódca Chin w Europie. UE chce uczciwej konkurencji

oprac. Karolina Wrońska
Paryż

Prezydent Xi Jinping rozpoczął podróż od wizyty we Francji. W kolejnych dniach chiński przywódca odwiedzi także Serbię i Węgry.

- Chiny postrzegają Europę jako priorytet swojej polityki zagranicznej i patrzą na swoje relacje z Unią Europejską ze strategicznej i długoterminowej perspektywy - powiedział Xi Jinping w Paryżu podczas spotkania z prezydentem Francji Emmanuelem Macronem i szefową Komisji Europejskiej Ursulą von der Leyen.

Jeszcze przed spotkaniem przewodnicząca KE zapowiadała, że podczas rozmów będzie żądać od chińskiego przywódcy uczciwej konkurencji na polu gospodarczym.

„Chiny produkują obecnie, przy ogromnych dotacjach, więcej niż sprzedają ze względu na niski popyt krajowy. Prowadzi to do nadpodaży dotowanych chińskich produktów, takich jak pojazdy elektryczne i stal, co prowadzi do nieuczciwego handlu” - oceniła von der Leyen.

Według francuskich analityków jedną z kwestii, których mogą obawiać się Chiny, są sankcje nałożone przez całą Unię Europejską. Tymczasem w Pekinie francuska polityka zagraniczna jest odbierana jako bardziej niezależna od USA niż



W Chinach francuska polityka zagraniczna jest odbierana jako bardziej niezależna od Stanów Zjednoczonych niż w przypadku innych krajów europejskich

w przypadku innych krajów europejskich.

„Prezydent Francji stara się podkreślić, że może rozmawiać z każdym” - uważa Emmanuel Lincot, ekspert ds. Chin i profesor w Institut Catholique de Paris.

Również Pekin może dużo zyskać na prezentowaniu bliskości z francuskim prezydentem. Będzie to „cenny sygnał” dla krajowej i międzynarodowej opinii publicznej w kontekście napięć z Waszyngtonem, a także próba uniknięcia konfrontacji z całą UE - pisze France24. Jak przypomina jednocześnie por-

tal, jednym z głównych punktów agendy dyplomatycznej Macrona jest skłonienie Chin do wywarcia presji na Rosję w sprawie wojny przeciwko Ukrainie.

„Pekin chce wbić klin pomiędzy USA a UE” - zaznacza z kolei węgierski analityk ds. Chin Ta-

Wizyta Xi Jinpinga w Europie jest jego pierwszą podróżą na Stary Kontynent od 2019 roku, kiedy odwiedził Francję, Monako i Włochy

mas Matura z Uniwersytetu Korwina w Budapeszcie. Podróż Xi do Francji jest przez niektórych wiązana z zaangażowaniem Paryża w ideę europejskiej autonomii strategicznej, która miałaby oznaczać „pewną dyplomatyczną otwartość w stosunku do Chin” - przypomina Matura.

Serbskie media podkreślają tymczasem symboliczne znaczenie wizyty chińskiego przywódcy - 7 maja 1999 roku w wyniku bombardowań NATO zniszczono ambasadę ChRL w Belgradzie, a w czasie nalotu zginęło trzech chińskich dziennikarzy. PAP

Armia Izraela rozpoczęła ewakuację cywilów z Rafah. Atak na miasto jest coraz bliżej

oprac. Karolina Wrońska
Tel Awiw

Izraelskie Radio Wojskowe powiadomiło, że ewakuacja dotyczy obecnie kilku dzielnic leżących na obrzeżach Rafah.

Ewakuowani mają być przenieśeni do miasteczek namiotowych w pobliskich miastach Chan Junus i Al-Mawasi.

Izraelska armia przekazała, że do „zachęcenia” cywilów we wschodnim Rafah do „stopniowego przemieszczania się na wyznaczone tereny” wykorzystane będą plakaty, wiadomości tekstowe, telefony i ogłoszenia w mediach - podał Reuters. Jak zaznaczyła agencja, armia bezpośrednio nie potwierdziła, że ewakuacja ma być prowadzona przed możliwym atakiem na miasto.



W Rafah może przebywać nawet 1,4 mln ludzi

Wojsko izraelskie poinformowało, że według jego szacunków potrzebna jest ewakuacja „o ograniczonym zasięgu”, obejmująca 100 tys. ludzi. Ewakuacja nie ma ograniczeń czasowych, armia będzie prowadziła ocenę sytuacji na bieżąco - dodano.

Ludzie będą przemieszczani do „stref humanitarnych”, które są „bezpieczniejsze”, ale Hamas jest znany z tego, że atakuje z tych obszarów - ostrzegła armia.

Rafah, liczące we wrześniu ubiegłego roku około 275 tys. mieszkańców, może być obecnie domem dla nawet 1,4 miliona ludzi, gdyż schronili się w nim uchodźcy z innych terenów Strefy Gazy.

Zdaniem wojsk izraelskich Rafah jest ostatnim dużym miastem, w którym Hamas ma nadal nienaruszone siły i środki. Izraelski wywiad sądzi, że znajdują się tam dowódcy tej organizacji terrorystycznej, a zapewne również pozostali przy życiu uprowadzeni w październiku z Izraela zakładnicy.

Sekretarz stanu USA Antony Blinken ostrzegł, że izraelski atak na Rafah spowoduje straty „nie

do przyjęcia”. Według szefa amerykańskiej dyplomacji Izrael nie przedstawił żadnego planu ochrony ludności cywilnej podczas tego możliwego ataku.

Tymczasem izraelski minister obrony Joaw Galant zapowiedział w poniedziałek, że jego kraj musi zareagować w Rafah wobec braku zgody Hamasu na projekt porozumienia w sprawie zawieszenia broni.

W tym samym tonie Galant wypowiedział się wcześniej, w nocy z niedzieli na poniedziałek, w rozmowie ze swym amerykańskim odpowiednikiem Lloydem Austinem, tym samym informując USA o zintensyfikowaniu operacji wojskowych na południu Strefy Gazy, gdzie leży Rafah - podała agencja Reuters, powołując się na komunikat wydany przez resort obrony Izraela. PAP

MATURA

Matura z języka polskiego już dziś

Tak będzie wyglądał egzamin. Punkty, zadania, czas trwania egzaminów

Matura z języka polskiego jest pierwszym egzaminem maturalnym. Odbędzie się on we wtorek, 7 maja. Początek o godzinie 9.

Sesja główna egzaminu maturalnego będzie przeprowadzana od 7 do 24 maja. W tym część pisemna - od 7 do 24 maja, a ustna - od 11 do 16 maja oraz od 20 do 25 maja. Około 263 000 zdających, którzy ukończą szkołę ponadpodstawową w roku szkolnym 2023/2024, przystąpi do egzaminu maturalnego z przedmiotów obowiązkowych.

Te przedmioty to: ustny język polski, ustny język nowożytny, pisemny język polski, matematyka i pisemny język nowo-



Za rozwiązanie zadań można uzyskać 70 punktów

żytny. W 2024 r. każdy absolwent ma obowiązek przystąpić do egzaminu maturalnego z jednego przedmiotu dodatkowego na poziomie rozszerzonym, a w przypadku języka obcego nowożytnego - na poziomie rozszerzonym albo dwujęzycznym.

Czas trwania egzaminu z języka polskiego wynosi 170 minut. Za rozwiązanie zadań można uzyskać 70 punktów, w tym:

czytanie ze zrozumieniem, argumentowanie, znajomość zasad i posługiwania się poprawną polszczyzną - 20 pkt (ok. 10-13 zadań - głównie otwartych - opartych na dwóch tekstach); wypracowanie - 50 pkt.

Są trzy tematy wypracowania do wyboru: dwie roz-

prawki oraz interpretacja tekstu poetyckiego. Jeden temat rozprawki ze wskazaną lekturą obowiązkową, drugi temat rozprawki - z tekstem spoza kanonu lektur obowiązkowych.

Odpowiedzi z polskiego na echodnia.eu

Jak uczniom pójdzie dzisiaj matura z języka polskiego na poziomie podstawowym? Czy sprawi im dużo trudności? Jakie tematy pojawią się na rozprawkach? Około godziny 14 poznamy już wiele odpowiedzi na to pytanie. Wtedy na portalu echodnia.eu opublikujemy arkusz CKE wraz z pierwszymi sugerowanymi odpowiedziami. Na naszym portalu maturalne odpowiedzi z polskiego znajdziesz najszybciej.

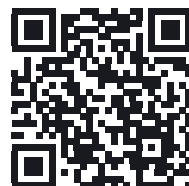
REKLAMA

0011079035



Największa uczelnia

w województwie
świętokrzyskim



Sprawdź!

ujk.edu.pl

- doświadczaj - poznawaj
- studiuj |



Uniwersytet
Jana Kochanowskiego
w Kielcach

Znajdź nas na: [f](#) [X](#) [v](#) [i](#) [d](#)

Jak wygląda matura z polskiego?

Co będzie na egzaminie? Wymagania, typy zadań i najważniejsze zasady

Egzaminy maturalne rozpoczynają się 7 maja, a kończą 25 maja. Matura z języka polskiego na poziomie podstawowym to pierwszy egzamin, z którym zmierzają zdający. W tym roku wciąż obowiązuje okrojony zakres materiału ujęty w wymaganiach egzaminacyjnych, a nie podstawie programowej.

Matura z języka polskiego 2024 składa się z trzech części:

Język polski w użyciu – w tej części znajdują się dwa teksty nieliterackie oraz zadania, które trzeba rozwiązać na ich podstawie (w tym napisanie notatki syntetyzującej);

Test historycznoliteracki – podane są fragmenty tekstów z różnych epok, a uczeń musi na ich podstawie rozwiązać zadania, wykazując się wiedzą na temat lektur i zagadnień z historii literatury;

Wypowiedź argumentacyjna (tzw. rozprawka) – uczeń tworzy wypracowanie na jeden z dwóch podanych tematów.

Wypowiedź musi liczyć przynajmniej 300 słów.

Co trzeba umieć na maturę z języka polskiego? Poznaj wymagania

W 2024 roku ostatni już raz egzamin dojrzałości jest przeprowadzany na podstawie wymagań egzaminacyjnych, a nie podstawy programowej. Sprawdź, jakie są ogólne wymagania na maturze z języka polskiego:

Literatura i kultura, a więc kształcenie literackie i kulturowe (m.in. znajomość wybranych utworów z literatury polskiej i światowej, kształcenie umiejętności czytania, analizowania i interpretowania);

Kształcenie językowe (m.in. pogłębianie funkcjonalnej wiedzy z zakresu nauki o języku oraz odczytywanie sensów zawartych w strukturze głębokiej tekstów literackich i nieliterackich);

Tworzenie wypowiedzi (m.in. wykorzystanie kompetencji językowych i komunikacyjnych w wypowiedziach ustnych i pisemnych);



Co trzeba umieć na maturę z języka polskiego?

Samokształcenie (m.in. doskonalenie umiejętności korzystania z różnych źródeł in-

formacji, oceny ich rzetelności, wiarygodności i poprawności merytorycznej).

Co warto przypomnieć przed maturą z polskiego?

Przed egzaminem warto opracować sobie plan nauki i się go trzymać. W przypadku matury pisemnej z języka polskiego na poziomie podstawowym warto wziąć pod uwagę poniższe porady:

Zapoznaj się dokładnie z wymaganiami egzaminacyjnymi, typami zadań i tzw. pewniakami, czyli zadaniami, które na pewno pojawią się na egzaminie;

Powtórz informacje dotyczące lektur obowiązkowych na maturze 2023 (problematyka, główni bohaterowie, streszczenie itd.);

Dowiedz się, jak pisać notatkę syntetyzującą, a następnie ćwicz pisanie tej formy wypowiedzi;

Rozwiązuj jak najwięcej arkuszy egzaminacyjnych (np. arkusz pokazowy czy matury próbne);

Powtórz najważniejsze motywy i toposy literackie;

Dowiedz się, czym jest kontekst i jak funkcjonalnie za-

mieszczać go w wypracowaniu maturalnym;

Przypomnij sobie, jaką są środki stylistyczne w tekstach i ucz się je odnajdywać na przykładach;

Ćwicz pisanie rozprawki maturalnej.

Ile trwa matura z polskiego?

Matura z języka polskiego w nowej formule trwa 240 minut. Przypominamy, że na egzaminie w starej formule uczniowie mieli 170 minut na rozwiązanie zadań. Czas został wydłużony, ponieważ jest więcej zadań w arkuszu.

Punktacja i liczba zadań na maturze podstawowej z polskiego w 2024 roku

W przypadku pierwszej części egzaminu, a więc Język polski w użyciu maturzysta może zdobyć maksymalnie 10 punktów za ok. 5-7 zadań. W drugiej części (Test historycznoliteracki) liczba punktów, jaką ma się szansę zdobyć, wynosi 15 (zadań jest ok. 6-15). Z kolei za wypracowanie można otrzymać 35 punktów.

REKLAMA

0011078920

Politechnika
Świętokrzyska

wiedza
umiejętności
praktyka

PSK

Matura 2024. Harmonogram egzaminów

Przystąpi do nich około 263 tysięcy absolwentów szkół ponadpodstawowych

7 maja 2024 roku (wtorek) rozpoczyna się tegoroczny egzamin maturalny. Przystąpi do niego około 263 tysięcy absolwentów szkół ponadpodstawowych. Wyniki egzaminu poznamy 9 lipca.

Jak informuje Ministerstwo Edukacji Narodowej w 2024 roku egzamin maturalny (sesja główna) będzie przeprowadzany od 7 do 24 maja, w tym:

Część pisemna - od 7 do 24 maja,

Część ustna - od 11 do 16 maja (z wyjątkiem 12 maja) oraz od 20 do 25 maja.

W 2024 roku egzamin maturalny będzie przeprowadzany w dwóch formułach. Absolwenci 4-letniego liceum ogólnokształcącego, absolwenci 5-letniego technikum, absolwenci branżowej szkoły II stopnia na podbudowie 8-letniej szkoły podstawowej przystąpią do egzaminu w Formule 2023.

Inny egzamin czeka absolwentów branżowej szkoły II



Do egzaminów przystąpi około 263 tysięcy absolwentów szkół ponadpodstawowych

stopnia na podbudowie gimnazjum oraz absolwentów wszystkich typów szkół z lat ubiegłych. Ci przystąpią do egzaminu w Formule 2015.

Według informacji udostępnionych przez Ministerstwo Edukacji Narodowej w 2024 roku zadania w arkuszach egza-

minacyjnych oraz zadania w części ustnej egzaminu będą sprawdzały (po raz ostatni) poziom opanowania przez absolwentów wiadomości oraz umiejętności określonych:

Ok. 263 tysiące zdających, którzy ukończyli szkołę ponadpodstawową w roku szkolnym

2023/2024, przystąpi do egzaminu maturalnego z następujących przedmiotów obowiązkowych:

W części ustnej:
Język polski - bez określania poziomu,

Język obcy nowożytny - bez określania poziomu,

Język mniejszości narodowej - bez określania poziomu (wyłącznie absolwenci szkół lub oddziałów z językiem nauczania danej mniejszości narodowej).

W części pisemnej:
Język polski - na poziomie podstawowym,

Matematyka - na poziomie podstawowym,

Język obcy nowożytny - na poziomie podstawowym,

Język mniejszości narodowej - na poziomie podstawowym (wyłącznie absolwenci szkół lub oddziałów z językiem nauczania danej mniejszości narodowej).

Jak czytamy na stronie MEN, w 2024 roku każdy absolwent ma obowiązek przystąpić do egzaminu maturalnego z jednego przedmiotu dodatkowego na poziomie rozszerzonym, a w przypadku języka obcego nowożytnego - na poziomie rozszerzonym albo dwujęzycznym.

Absolwent szkoły średniej może również przystąpić do egzaminu dodatkowego z maksymalnie pięciu kolejnych przed-

miotów dodatkowych. Wybory maturzystów w tym zakresie są najczęściej podyktowane wymaganiami rekrutacyjnymi określonymi przez uczelnie.

W 2024 roku absolwenci wszystkich typów szkół nie mają obowiązku przystąpienia do egzaminu z jednego przedmiotu dodatkowego na poziomie rozszerzonym, jeżeli spełnili wszystkie warunki niezbędne do uzyskania dyplomu potwierdzającego kwalifikacje zawodowe albo dyplomu potwierdzającego kwalifikacje zawodowe, albo dyplomu zawodowego w zawodzie nauczaniem na poziomie technika.

Każdego dnia będą przeprowadzane dwie sesje egzaminacyjne: pierwsza o godz. 9:00, druga - o 14:00 (z wyjątkiem 7 maja, kiedy zostanie przeprowadzona tylko poranna sesja egzaminu). Arkusze egzaminacyjne wykorzystane na tegorocznym egzaminie maturalnym będą zamieszczane na stronie internetowej Centralnej Komisji Egzaminacyjnej i okręgowych komisji egzaminacyjnych o godzinach 14 i 19.

REKLAMA

0011062850

STUDIUM Z NAJLEPSZYM

**Bezpieczeństwo wewnętrzne i zarządzanie kryzysami
Ekonomia, finanse, marketing internetowy
Pedagogika, Pedagogika przedszkolna i wczesnoszkolna
Praca socjalna, Psychologia**

www.stans.edu.pl

Obrona państwa, Bezpieczeństwo biznesu,
Ochrona ludności
Transport i logistyka, Biznes elektroniczny,
Hotelarstwo i turystyka



**STAROPOLSKA
AKADEMIA NAUK
STOSOWANYCH
W KIELCACH**

ul. Ponurego Piwnika 49, 25-666 Kielce
tel. 41 345 85 88, 518 404 999
dziekanat@stans.edu.pl



BEZPŁATNE STUDIA

Stacjonarne



NR 1
W
REGIONIE

Odkryj kierunki na 8 wydziałach:

- Chemii Stosowanej
- Ekonomii i Finansów
- Filologiczno-Pedagogicznym
- Mechanicznym
- Nauk Medycznych i Nauk o Zdrowiu
- Prawa i Administracji
- Sztuki
- Transportu, Elektrotechniki i Informatyki

Centralny Punkt Informacji
ul. Malczewskiego 29 (Rektorat)
tel. 048 361 80 00
rekrutacja@uthrad.pl

www.uniwersytetradom.pl

AKADEMIA NAUK STOSOWANYCH IM. PROF. EDWARDA LIPIŃSKIEGO

KIERUNKI STUDIÓW:

- ✓ Administracja (Studia I stopnia)
- ✓ Bezpieczeństwo wewnętrzne (Studia I i II stopnia)
- ✓ Ekonomia (Studia I i II stopnia)
- ✓ Finanse i Rachunkowość (Studia I i II stopnia)
- ✓ Fizjoterapia (Jednolite studia magisterskie)
- w organizacji!
- ✓ Kosmetologia (Studia I i II stopnia)
- ✓ Pielęgniarstwo (Studia I i II stopnia)
- ✓ Prawo (Jednolite studia magisterskie)
- ✓ Zarządzanie i Coaching (Studia I stopnia)
- ✓ Studia podyplomowe

www.lipinski.edu.pl
 @ANSKIELCE (Social Media)
 41 345 13 13 | 41 345 69 19 41 345 52 56 | 41 366 93 93



REKRUTACJA OD 01.06.2024 R.

strefa BIZNESU

strefabiznesu.pl

DOLAR
AMERYKAŃSKI
1 USD

4,02

EURO
1 EUR

4,32

FRANK
SZWAJCARSKI
1 CHF

4,44

FUNT
SZTERLING
1 GBP

5,05

JEN
100 JPY

2,61

DANE WG NBP Z DNIA 06.05.2024, G. 12:00

WIADOMOŚCI EKSPERT: NA POZIOMIE MIKRO TE LICZBY MOGĄ BYĆ DRAMATYCZNE

Zwolnienia grupowe w Polsce

Maciej Badowski
maciej.badowski@polskapress.pl

Skala zwolnień grupowych w Polsce w pierwszym kwartale tego roku dotknęła około 8 tys. osób. Jednak za zwyczaj w ciągu roku dochodzi do zgłoszenia około 30 tys. planowanych zwolnień, ale niekoniecznie zrealizowanych.

W 2023 roku, na 30 tys. zgłoszeń zrealizowano 17 tys. - Koniunktura na rynku pracy może być zmienna, ale w dzisiejszych warunkach na rynku pracy na pewno nie ma powodów do uderzania w jakieś alarmistyczne tony - mówi nam Andrzej Kubisiak, ekspert rynku pracy.

Zwolnienia grupowe w firmach w Polsce. Jak duża jest skala?

- Z doniesień medialnych wynika, że skala zwolnień grupowych w Polsce w pierwszym kwartale tego roku dotknęła około 8 tys. osób - przyznaje w rozmowie ze Strefą Biznesu Andrzej Kubisiak, zastępca dyrektora w Polskim Instytucie Ekonomicznym. Jednocześnie zaznacza, że jeśli spojrzymy na dane historyczne, to „nie dzieje się nic, czego nie widzieliśmy we wcześniejszych latach”.

- Na rynku pracy obserwujemy pewne spowolnienie - zauważa z kolei Mateusz Żydek z Randstad. - To nie jest tak, że widzimy jakieś niepokojące zmiany na poziomie całego rynku pracy - dodaje.

- Praktycznie każdego roku, poza okresem lockdownów i pandemii w 2020 roku, w skali roku mieliśmy do czynienia z około 30 tys. zgłoszeń, jeżeli chodzi o zwolnienia grupowe - mówi Kubisiak.

Jednak w tym miejscu należy zaznaczyć, że nie każde zgłoszone zwolnienie grupowe musi zostać zrealizowane jako faktyczna utrata pracy. Jak wyjaśnia Kubisiak, możemy to potraktować jako „biurokratyczną konieczność, którą, w szczególności duże i średnie firmy muszą wdrażać, chociażby w dialogu ze związkami zawodowymi. -



Ostatnie dane mówiące o zatrudnieniu w Polsce pokazywały, że pracuje 17,3 mln osób i jest to najwyższy wynik w historii.

Mamy tutaj do czynienia z pewną procedurą administracyjną - przyznaje.

Ekspert przy okazji przywołuje doświadczenia z zeszłego roku, które pokazują, że na 30 tys. zgłoszeń zrealizowano 17 tys.

- Jeśli porównamy te 8 tys. do tego, co się dzieje na rynku pracy, to warto mieć na uwadze, że obecnie w urzędach pracy mamy około 100 tys. wakatów do obsadzenia - podaje. - Z kolei na samych portalach rekrutacyjnych mamy ponad 260 tys. ofert pracy - wskazuje.

- Natomiast gdy porównamy te wspomniane 8 tys. do ogółu zatrudnienia w Polsce, to mamy do czynienia z wartością mniejszą niż 0,05 proc. ogółu zatrudnienia w Polsce - podkreśla.

Żydek zwraca uwagę na docierające sygnały o redukcji zatrudnienia w firmach, ale z drugiej strony ankietowani przez Randstad deklarują, że raczej nie obawiają się o zatrudnienie. - W związku z naszą sytuacją demograficzną, wciąż są sektory i firmy, które cały czas poszukują tych pracowników - mówi.

Gorsza sytuacja na lokalnych rynkach pracy

- Ta trudniejsza sytuacja pojawia się tam, gdzie do takiej redukcji dochodzi - tłumaczy. - Jeśli to nie jest duże miasto, jeśli to nie jest duży ośrodek przemysłowy, to na poziomie gminy, powiatu, kiedy zwolnienia grupowe uruchamia duży pracodawca, automatycznie pojawia się wyzwanie dla tych osób - zaznacza.

Także Kubisiak przyznaje, że na poziomie mikro, te liczby mogą być dramatyczne. Jak tłumaczy, takich sytuacji nie wolno bagatelizować, w szczególności na lokalnych rynkach pracy, gdzie mogą się pojawiać zwolnienia u głównych pracodawców w danym regionie.

Mateusz Żydek przyznaje, że chociaż w statystykach takie zwolnienia wiele nie zmieniają, to jednak część pracowników będzie musiała się zmierzyć z tymi wyzwaniami. Jak podaje, mówimy tutaj o branży produkcyjnej, o branżach związanych z eksportem, co wynika z sytuacji w Europie Zachodniej.

- Z poziomu makro i tego, co się dzieje w polskiej gospodarce, nie powinniśmy szerzyć paniki, ani dezinformacji, że zmierzamy w jakimś niebezpiecznym kierunku - mówi i przypomina, że bezrobocie w Polsce wynosi 2,9 proc. wg Eurostatu, co daje nam drugi najniższy wynik w całej UE. - Ostatnie dane mówiące o zatrudnieniu w naszym kraju pokazywały, że pracuje 17,3 mln osób i jest to najwyższy wynik w historii. Oczywiście koniunktura na rynku pracy może być zmienna, ale w dzisiejszych warunkach na rynku pracy na pewno nie ma powodów do uderzania w jakieś alarmistyczne tony - podsumowuje.

- Na rynku pracy obserwujemy pewne spowolnienie - zauważa z kolei Mateusz Żydek z Randstad. - To nie jest tak, że widzimy jakieś niepokojące zmiany na poziomie całego rynku pracy - dodaje.

Poziom rotacji w firmach bez znaczących wahaní

W ostatnim półroczu poziom rotacji na rynku pracy

nie uległ znaczącym wahaniom: na zmianę pracodawcy zdecydowało się 19 proc. respondentów (spadek o 1 p.p.), a inne stanowisko w obrębie bieżącej firmy objęło 21 proc. z nich (wzrost o 2 p.p.).

Najczęściej miejsca zatrudnienia zmieniali inżynierowie (29 proc.), którzy wyprzedzili w tej edycji badania sprzedawców i kasjerów (24 proc.) - wynika z najnowszego Monitoru Rynku Pracy Randstad.

Jednak wyraźna zmiana nastąpiła w kwestii powodów rotacji - na pierwsze miejsce wysunęła się chęć rozwoju zawodowego: notujemy tu skok z 39 proc. do 48 proc., co sprawia, że ten powód stał się istotniejszy niż wyższe wynagrodzenie u nowego pracodawcy (46 proc.).

Ostatnio te wskaźniki były tak zbliżone w końcówce 2022 r., kiedy poziom obu sięgał 43 proc.

Trzecią najczęściej wskazywaną przyczyną odejścia z firmy jest niezadowolenie z pracodawcy (36 proc. respondentów - spadek o 3 p.p.).

Spada zadowolenie z wykonywanej pracy

Względem ubiegłego kwartału skrócił się czas poszukiwania nowego zatrudnienia: z 3,1 do 2,8 miesiąca. Jednocześnie, choć wciąż obiektywnie wysoki, spadł poziom satysfakcji z wykonywanej pracy: zadowolenie deklaruje 73 proc. badanych (vs. 76 proc. w poprzedniej edycji badania). Poziom zadowolenia obniżył się szczególnie na zachodzie (73 proc. vs. 77 proc. wcześniej) oraz południu Polski (68 proc. vs. 75 proc. wcześniej).

Przybyło osób, które aktywnie poszukują nowej pracy (z 8 proc. do 11 proc.), jak i tych, które aktywnie nie poszukują, ale rozglądają się za zatrudnieniem (z 45 proc. do 47 proc.). Pocucie bezpieczeństwa zawodowego utrzymuje się na stabilnym poziomie: już od trzech kwartałów zaledwie 9 proc. ankietowanych w znaczącym stopniu obawia się utraty pracy. Umiarkowane obawy dotyczą co piątego badanego (19 proc.).

Niemal dziewięć z dziesięciu ankietowanych (87 proc.) twierdzi, że w wypadku utraty zatrudnienia znalazłby jakąkolwiek pracę (spadek o 1 p.p.) Odsetek osób przekonanych o tym, że znajdą tak samo dobrą pracę lub lepszą, wynosi 66 proc. (wzrost o 1 p.p.).

Nie zabraknie ofert pracy sezonowej 2024

Mateusz Żydek przyznaje, że na rynku cały czas będą dostępne oferty pracy, chociażby w związku z naszą sytuacją demograficzną, gdzie więcej osób odchodzi z rynku pracy, niż na niego wkracza.

- Pojawiają się sygnały, że tych ofert pracy jest więcej, a sami pracodawcy już w okresie przedwakacyjnym będą planowali uruchomić dodatkowe rekrutacje, szczególnie w produkcji przemysłowej czy w logistyce - wymienia.

Zdaniem eksperta, można się spodziewać powolnego odmrożenia rynku pracy i większych szans na znalezienie nowego zatrudnienia. ©

WIADOMOŚCI TE OSOBY ZAROBIAJĄ MNIEJ NA RĘKĘ? EKSPERTKA: ZASADNICZO ZMIANA BĘDZIE NIEKORZYSTNA

Rewolucyjna zmiana w wynagrodzeniach Polaków

Maciej Badowski
maciej.badowski@polskapress.pl

Ozusowanie umów- zleceń od 1 stycznia 2025 roku. - Ta propozycja zmierza do tego, żeby wszystkie umowy- zlecenia były w pełni oskładkowane - mówi nam adwokat Joanna Torbé-Jacko, ekspertka BCC. - Zasadniczo zmiana będzie niekorzystna dla tych, którzy sobie dorabiają albo dla tych, którzy mają kilka umów- zleceń - dodaje.

Zleceniobiorcy dostaną mniej na rękę, ale z drugiej strony ma się to przełożyć na wyższe emerytury w przyszłości.

Ozusowanie umów- zleceń. Zmiany już od przyszłego roku?

Do tej pory było tak, że jeżeli ktoś był zatrudniony na umowę o pracę lub umowę- zlecenie i osiągał minimalne wynagrodzenie, to mógł podejmować dodatkowe aktywności zawodowe na podstawie umów- zleceń bez odprowadzania składki od takiej umowy. Była ona odprowadzana tylko i wyłącznie składka zdrowotna. Natomiast planuje się, że w ostatnim kwartale tego roku, ponieważ zmiany mają wejść w życie 1 stycznia



Najprawdopodobniej od 1 stycznia 2025 roku ozusowane będą wszystkie umowy- zlecenia, co oznacza mniejsze wynagrodzenia Polaków albo większe obciążenia pracodawców

2025 roku, ozusowane zostaną wszystkie umowy- zlecenie.

Jak tłumaczy w rozmowie ze Strefą Biznesu adwokat Joanna Torbé-Jacko, ekspertka BCC ds. prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, zmiany są niemal pewne, w związku z tym, że jest to jedna ze zmian, która musi być wprowadzona w związku z otrzymaniem środków z Krajowego Planu Odbudowy (KPO).

- Ta propozycja zmierza do tego, żeby wszystkie umowy- zlecenia były w pełni oskładkowane - mówi. - Zasadniczo zmiana będzie niekorzystna dla

tych, którzy sobie właśnie dorabiają albo dla tych, którzy mają kilka umów- zleceń i część z nich rzeczywiście nie jest oskładkowana, odprowadzana jest tylko składka zdrowotna - dodaje.

Pensje tych Polaków mocno w dół?

Co to oznacza? Wyższe koszty dla pracodawców, ponieważ jeżeli właściciel firmy będzie chciał zachować swój dotychczasowy koszt, to, jak wyjaśnia ekspertka, wynagrodzenie takiego zleceniobiorcy z dodatkowych

umów spadnie o około 30 proc., z tego co obecnie otrzymuje na rękę.

- Jeżeli natomiast pracodawca będzie chciał dołożyć, na tyle, żeby zleceniobiorca zachował swoje dotychczasowe wynagrodzenie netto, to będzie zmuszony dołożyć do tego około 40 proc. - wskazuje Torbé-Jacko.

W ocenie Business Centre Club zmiana ta jest oceniana negatywnie. Adwokat przyznaje, że sama idea zmiany mogłaby być dobra, ale pod warunkiem, że byłaby podjęta „w szerszym kontekście”. - W kontekście roz-

mowy o obciążeniach pracodawców - podkreśla. - Zatrudnienie pracownika na umowę o pracę, przy umowie- zlecenie ten koszt jest niewiele mniejszy, który będzie zarabiał 6 tys. zł netto, to dla pracodawcy stanowi koszt przekraczający 10 tys. zł - mówi.

Torbé-Jacko podkreśla, że w Polsce większość firm stanowi małe i średnie przedsiębiorstwa, dlatego, jej zdaniem, konieczne jest rozpoczęcie rozmów o tym, jak „ukształtować te obciążenia, a nie tylko dociążać pracodawców”. Jak przyznaje w rozmowie z nami, ta zamiana w konsekwencji może spowodować, że osoby podejmujące dodatkowe prace będą zakładały jednoosobowe działalności gospodarcze i będą osobami samozatrudnionymi, żeby w jakiś sposób złagodzić skutki tej zmiany.

Po pierwsze, zwolennicy tej zmiany wskazują, że nigdzie w Europie nie obowiązuje takie rozwiązanie, które by powodowało, że jeżeli zarabiam minimalne wynagrodzenie na podstawie umowy- zlecenia, to mogę mieć drugą, znacznie wyższą i nie odprowadzam od tego składek - podaje.

Po drugie tłumaczy to faktem, że „budżet tych składek potrzebuje”. Ponadto zaznacza, że na przestrzeni czasu zdarzało się,

że „przepisy te były wykorzystywane w sposób instrumentalny, który Zakład Ubezpieczeń Społecznych kwestionował”.

- Myślę, że te wszystkie okoliczności składają się na propozycję wyeliminowania tego typu praktyk - tłumaczy i dodaje, że jednak powinno to być związane z „szerszą rozmową o obciążeniach pracodawców”.

Firmy będą „odchudzały zespoły”, żeby ciąć koszty?

Czy część pracodawców chcąc utrzymać dotychczasowe wynagrodzenie w firmach, będzie się decydowała na redukcję zatrudnienia? Zdaniem adwokata Torbé-Jacko, w związku z niskim bezrobociem mamy w dalszym ciągu sporą presję płacową, w związku z czym, ci zleceniobiorcy, których wynagrodzenie miałyby być niższe na skutek tej zmiany, będą chcieli zarabiać tyle samo, z kolei nie da się tego pogodzić z tym, że pracodawca utrzyma swoje dotychczasowe obciążenia w takiej konfiguracji.

- Albo w jakiś sposób zostanie to wypośredkowane: z jednej strony pensja zostanie trochę obniżona, ale pracodawca też do tego dołoży, albo rzeczywiście pojawi się w jeszcze większym stopniu kwestia samozatrudnienia - podsumowuje. ©©

„Inflacja w Polsce minęła dołek. Ceny rosną pierwszy raz od roku”

Maciej Badowski
maciej.badowski@polskapress.pl

Inflacja w Polsce minęła dołek. Ceny konsumenckie wzrosły w porównaniu do analogicznego okresu w zeszłym roku o 2,4 proc., a w przeciagu miesiąca o 1 proc. - podał w szybkim szacunku GUS.

- O najsilniejszym miesięcznym skoku od marca 2023 r. przesądziło przywrócenie 5-proc. stawki VAT na żywność - wskazuje Bartosz Sawicki, analityk Cinkciarz.pl.

Jaka inflacja w kwietniu 2024?

- Ceny towarów i usług konsumpcyjnych według szybkiego szacunku w kwietniu 2024 r. w porównaniu z analogicznym miesiącem ub. roku wzrosły o 2,4 proc., a w stosunku do poprzedniego mie-

siąca wzrosły o 1 proc. - podał w szybkim szacunku Główny Urząd Statystyczny we wtorek, 30 kwietnia.

Jak wskazuje w przesłanym nam komentarzu Bartosz Sawicki, analityk fintechu Cinkciarz.pl, o najsilniejszym miesięcznym skoku od marca 2023 r. przesądziło przywrócenie 5-proc. stawki VAT na żywność. - Skala podbicia obciążona była sporą niepewnością ze względu na wojnę cenową pomiędzy sieciami handlowymi. Ostatecznie żywność podrożała o 2,1 proc. m/m, a dane wypadły nieznacznie poniżej mediany rynkowych prognoz. Trzeci raz z rzędu, również o 2,1 proc. m/m, podniosły się ceny paliw - tłumaczy.

W podobnym tonie wypowiada się Piotr Ludwiczak, Zarządzający Funduszami VIG/C-QUADRAT TFI, który także podkreśla, że do wzrostu inflacji przyczynił się wzrost cen żywności, na co



Jak podał GUS w szybkim szacunku, ceny towarów i usług konsumpcyjnych według szybkiego szacunku w kwietniu 2024 r. w porównaniu z analogicznym miesiącem ub. roku wzrosły o 2,4 proc.

duży wpływ miało przywrócenie VAT-u. - Na wyższą inflację wpływ miały także wyższe ceny paliw. W kolejnych miesiącach spodziewamy się

dalszego wzrostu cen - komentuje.

- Roczne tempo wzrostu cen konsumenckich przyspieszyło po raz pierwszy od 13

miesięcy, gdy inflacja rozpoczęła się do najwyższego od 1996 r. poziomu 18,4 proc. r/r. Wygaśnięcie najsilniejszych efektów bazy statystycznej i wycofywanie się rządu z tarcz antyinflacyjnych oznaczać będzie, że dynamika CPI pod koniec roku wyniesie ok. 5 proc. r/r. - dodaje Sawicki.

O ile wzrosły ceny w marcu 2024?

- Ceny towarów i usług konsumpcyjnych w marcu 2024 r. w porównaniu z analogicznym miesiącem ub. roku wzrosły o 2 proc. (przy wzroście cen usług - o 6,6 proc. i towarów - o 0,4 proc.). W stosunku do poprzedniego miesiąca ceny towarów i usług wzrosły o 0,2 proc. (w tym usług - o 0,3 proc. i towarów - o 0,1 proc.) - podał w poniedziałek, 15 kwietnia Główny Urząd Statystyczny. - Finalny odczyt inflacji CPI za marzec okazał się minimal-

nie wyższy od wstępnego odczytu. Ceny w ujęciu rocznym urosły o 2 proc., podczas gdy wstępny odczyt zakładał wzrost o 1,9 proc. Finalny odczyt dynamiki miesięcznej był jednak identyczny jak podczas wstępnego odczytu (0,2 proc.), dlatego nie spodziewamy się istotnej reakcji rynku - skomentował Piotr Ludwiczak, Zarządzający Funduszami VIG/C-QUADRAT TFI.

- Finalny odczyt inflacji CPI za marzec okazał się minimalnie wyższy od wstępnego odczytu. Ceny w ujęciu rocznym urosły o 2 proc., podczas gdy wstępny odczyt zakładał wzrost o 1,9 proc. Finalny odczyt dynamiki miesięcznej był jednak identyczny jak podczas wstępnego odczytu (0,2 proc.), dlatego nie spodziewamy się istotnej reakcji rynku - skomentował Piotr Ludwiczak, Zarządzający Funduszami VIG/C-QUADRAT TFI. ©©

PIENIĄDZE DZIĘKI TYM FUNDUSZOM EUROPEJSKIM DO TWOJEJ KIESZENI TRAFI NAWET 80 PROC. KOSZTÓW

Chcesz kupić licencję na nowoczesny produkt lub usługę?

Jerzy Mosoń
jerzy.moson@polskapress.pl

Przedsiębiorcy mają szansę otrzymać wsparcie w ramach konkursu finansowanego z programu Fundusze Europejskie dla Rozwoju Społecznego 2021-2027 (FERS).

Chodzi między innymi o zakup licencji na wprowadzenie innowacji. Pomoc obejmuje także szkolenia oraz doradztwo dla pracowników. Wniosek do naboru „Usługi Rozwojowe 4.0” jest dziecinnie prosty, ale spełnienie jednego warunku może sprawić problemy. Celem dofinansowania jest wsparcie procesów tworzenia, rozwijania i wprowadzania na rynek innowacyjnych form usług rozwojowych oraz wykorzystywania nowoczesnych technologii, także w formie zdalnej - podkreśla Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości (PARP). To pomoc dla tych polskich przedsiębiorców, którzy zamiast tworzyć własne technologie, wolą je kupić. Brukseła wychodzi im naprzeciw.

Komu przysługują fundusze europejskie w ramach naboru „Usługi Rozwojowe 4.0”?

Niestety, aby mieć szansę otrzymać tak hojne dofinanso-

wanie, trzeba wcześniej zarejestrować się w Bazie Usług Rozwojowych. Jak można się dowiedzieć ze stron Polskiego Funduszu Rozwoju (PFR), Baza Usług Rozwojowych to ogólnodostępna, bezpłatna baza zawierająca oferty usług rozwojowych świadczonych w rozmaitych formach (m.in. szkoleń, kursów zawodowych, doradztwa, studiów podyplomowych, mentoringu), dzięki którym przedsiębiorcy, ich pracownicy oraz osoby prywatne mogą rozwijać swoje kompetencje oraz realizować zamierzone cele edukacyjne i biznesowe.

Administrowana przez PARP Baza mieści obecnie około 30 tys. usług rozwojowych i łączą firmy oferujące usługi szkoleniowe, doradcze i edukacyjno-dydaktyczne z osobami, które chcą poszerzyć swoje kompetencje. PARP zastrzega jednak, że wsparcie musi być zgodne z rzeczywistymi potrzebami podmiotów BUR, zweryfikowanymi przez beneficjenta lub partnera.

Co zrobić, by moja instytucja trafiła do katalogu BUR?

W BUR może znaleźć się każda instytucja świadcząca usługi rozwojowe, tj. szkolenia i/lub doradztwo. W celu uzyskania wpisu do Bazy trzeba przejść przez proces rejestracji.



Potrzebujesz pieniędzy na zakup licencji? Otrzymasz nawet 80-proc. zwrot, ale pod pewnymi warunkami

**KROK PO KROKU:
JAK ZAREJESTROWAĆ
INSTYTUCJĘ W BUR?**

- założyć imienne konto osobiste,
- wypełnić i złożyć za pośrednictwem BUR formularz rejestracyjny Dostawcy Usług (Karta Dostawcy Usług),
- przesłać oświadczenie o zgodności danych w wymaganej formie.

**PRZYDATNE
INFORMACJE:**

- Regulamin Bazy Usług Rozwojowych oraz przydatne dokumenty znajdują się na stronie: usługi rozwojowe
- Pod wskazanym linkiem znajduje się: Instrukcja Użytkownika BUR

Pieniądze na zwrot kosztów zakupu licencji może otrzymać podmiot tylko z polskim kapitałem

Nabór wniosków do działania „Usługi Rozwojowe 4.0” trwa 31 sierpnia 2026 r. lub do wyczerpania dostępnych środków. Podmiot z polskim kapitałem ma możliwość uzyskania zwrotu nawet do 80 proc. kosztów udzielonego wsparcia.

Pomoc finansowa udzielana jest w ramach pomocy de minimis. Co to oznacza? W przypadku przedsiębiorstw, które w wyniku otrzymania wsparcia przekroczą limit uzyskanej pomocy

de minimis - pozostałe koszty ponad limit ponoszą samodzielnie.

Takie warunki muszą spełniać wnioskodawcy ubiegający się o zwrot środków na zakup licencji:

Projekt skierowany jest do podmiotów posiadających wpis do BUR (uprawniający do publikowania usług z możliwością ich dofinansowania ze środków publicznych), które:

- chcą dzięki wsparciu stworzyć, rozwinąć i wprowadzić do swojej oferty nowe formy usług rozwojowych lub wykorzystać nowe technologie;

- nie posiadają w swojej ofercie form usług czy technologii, o których dofinansowanie się ubiegają;

- nie są dostawcą licencji ani usług szkoleniowych i doradczych dla pozostałych Odbiorców wsparcia w ramach konkursu „Usługi rozwojowe 4.0”;
- mogą otrzymać pomoc de minimis;

- nie są powiązane kapitałowo lub osobowo z dostawcą licencji i Beneficjentem;

- nie otrzymały już wsparcia w ramach konkursu „Usługi rozwojowe 4.0”;

- nie otrzymały dofinansowania na licencje i szkolenia/doradztwo, które chcą zakupić w ramach niniejszego projektu, z innych źródeł.

**OPERATORZY
PROJEKTU:**

W ramach konkursu „Usługi Rozwojowe 4.0 - oferta dla dostawców usług BUR”, podmioty zarejestrowane w BUR mogą zgłaszać się do trzech operatorów.

Krajowa Izba Gospodarcza w ramach projektu „Inwestycje w usługi rozwojowe”, **Regionalne Centrum Technologii i Wiedzy INTERIOR Sp. z o.o.**, **Ośrodek Doradztwa i Treningu Kierowniczego** w ramach projektu „Nowa perspektywa dla BUR”. ©©

Po co ryzykować z lokatami, gdy można mieć bezpieczniejsze obligacje? Banki będą musiały się bardziej postarać, mając taką konkurencję

Jerzy Mosoń
jerzy.moson@polskapress.pl

Oprocentowanie obligacji jednorocznych i dwuletnich zmienia się co miesiąc. Te zaplanowane przez ministra finansów na maj, w przypadku tzw. dwulatek wydają się wyjątkowo atrakcyjne. Czy szykuje się nowy hit sprzedaży?

Ministerstwo Finansów opublikowało warunki sprzedaży obligacji detalicznych Skarbu Państwa. Najważniejsza informacja to pozostawienie przez resort preferencji dla rynku detalicznego względem rynku hurtowego. To czyni produkt MF wciąż konkurencyjnym względem lokat. Na co jeszcze można liczyć?

Trzylatki i czterolatki to wciąż papiery wartościowe z ogromnym potencjałem sprzedażowym

W maju oprocentowanie jednorocznych obligacji zmiennoprocentowych wyniesie 6,05 proc., a dwuletnich 6,30 proc., w pierwszym miesięcznym okresie odsetkowym.

Oprocentowanie obligacji stałoprocentowych trzymiesięcznych wynosić będzie 3,00 proc. w skali roku, a trzyletnich 6,40 proc. Pozostałe obligacje, w pierwszym rocznym okresie odsetkowym, oprocentowane będą odpowiednio: 6,55 proc. czteroletnie oraz 6,80 proc. dziesięcioletnie. Sześciolatnie oraz 12-letnie obligacje rodzinne prze-

znaczone dla beneficjentów programu „Rodzina 800 plus” oprocentowane będą odpowiednio 6,75 proc. i 7,05 proc. w pierwszym roku.

Czy dwuletnie papiery wartościowe będą mieć swój czas?

Jak dotychczas wśród najpopularniejszych obligacji były papiery czteroletnie oraz trzyletnie. Również w maju oferta tych instrumentów wydaje się atrakcyjna. Z uwagi jednak na napiętą sytuację międzynarodową, można się spodziewać tradycyjnie w takich sytuacjach wzrostu popularności instrumentów, zarówno tych o długim terminie zapadalności, jak i krótszym, choć wciąż pozwalającym na zyski. W przypadku rosnącej popularności obligacji ro-

dzinnych już wyraźnie widać tę tendencję. Być może w maju przyjdzie także czas na obligacje dwuletnie, które kuszą oprocentowaniem na poziomie 6,30 proc. A kto wie, co przyniesie kolejny miesiąc...

Oferta obligacji, a najlepsze lokaty bankowe

W przypadku popularności obligacji rocznych czy wspomnianych dwuletnich dużo będzie zależało od oferty banków. Obecnie czołowa lokata francuskiego banku Credit Agricole pozwala na 8 proc. zysk w skali roku, ale nie ma pewności, czy bank ją znów przedłuży. Następne w kolejce depozyty pozwalające w kwietniu na 7 proc. zyski mogą nie wytrzymać konku-

rencji ze strony obligacji. Na ostateczne opinie trzeba będzie poczekać co najmniej kilka dni.

Jak i gdzie można kupić obligacje rodzinne Skarbu Państwa?

Osoby pragnące nabyć papiery wartościowe Skarbu Państwa mogą to zrobić w sposób tradycyjny w jednym z Punktów Usług Maklerskich bądź w Punkcie Obsługi Klienta Biura Maklerskiego należących do banków nazywanych „agentami emisji”; czyli tymi, które podpisały z Ministrem Finansów stosowne umowy.

Obecnie „agentami emisji” są Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski S.A. oraz Bank Polska Kasa Opieki S.A.

Obligacje można też nabyć przez internet lub przez telefon?

- obligacjeskarbowe.pl
 - www.zakup.obligacjeskarbowe.pl,
 - www.pkobp.obligacjeskarbowe.pl,
 - drogą telefoniczną w banku PKO BP, pod nr: 801 310 210, bądź +48 81 535 66 55,
 - www.pekao.com.pl/obligacje-skarbowe,
 - drogą telefoniczną w Banku Pekao S.A., pod numerem: 22 591 22 00,
 - używając aplikacji mobilnej PeoPay.
- ©©

Niezależna ekspertyza potwierdza: chiński sprzęt otrzymał super chip

Jerzy Mosoń
jerzy.moson@polskapress.pl

To, co przez ostatnie miesiące było tylko plotką, staje się faktem. Wyprodukowany w zeszłym roku w Państwie Środka procesor oparty jest na technologii, która miała być jeszcze długo poza zasięgiem chińskiej myśli technicznej. Można go użyć na wiele sposobów, również na polu walki.

Potwierdzenie posiadania przez Pekin bardzo zaawansowanej technologii, to sygnał alarmowy dla Waszyngtonu, w tym szczególnie dla NATO. Dlaczego? Rewolucyjny chip jest podwójnego zastosowania. Zachód nie jest zatem pół kroku przed Pekinem, w technologiach militarnych.

Kanadyjczycy chcieli upewnić się, czy Huawei jest w stanie wyprodukować rewolucyjny chip

Firma consultingowa TechInsights z siedzibą w Ottawie postanowiła rozebrać serię urządzeń Pura 70 marki Huawei, wyposażoną w procesory Kirin 9010, po to, by przekonać się, czy gdy w zeszłym roku chiński gigant informował opinię publiczną o tym, że wyprodukował chip

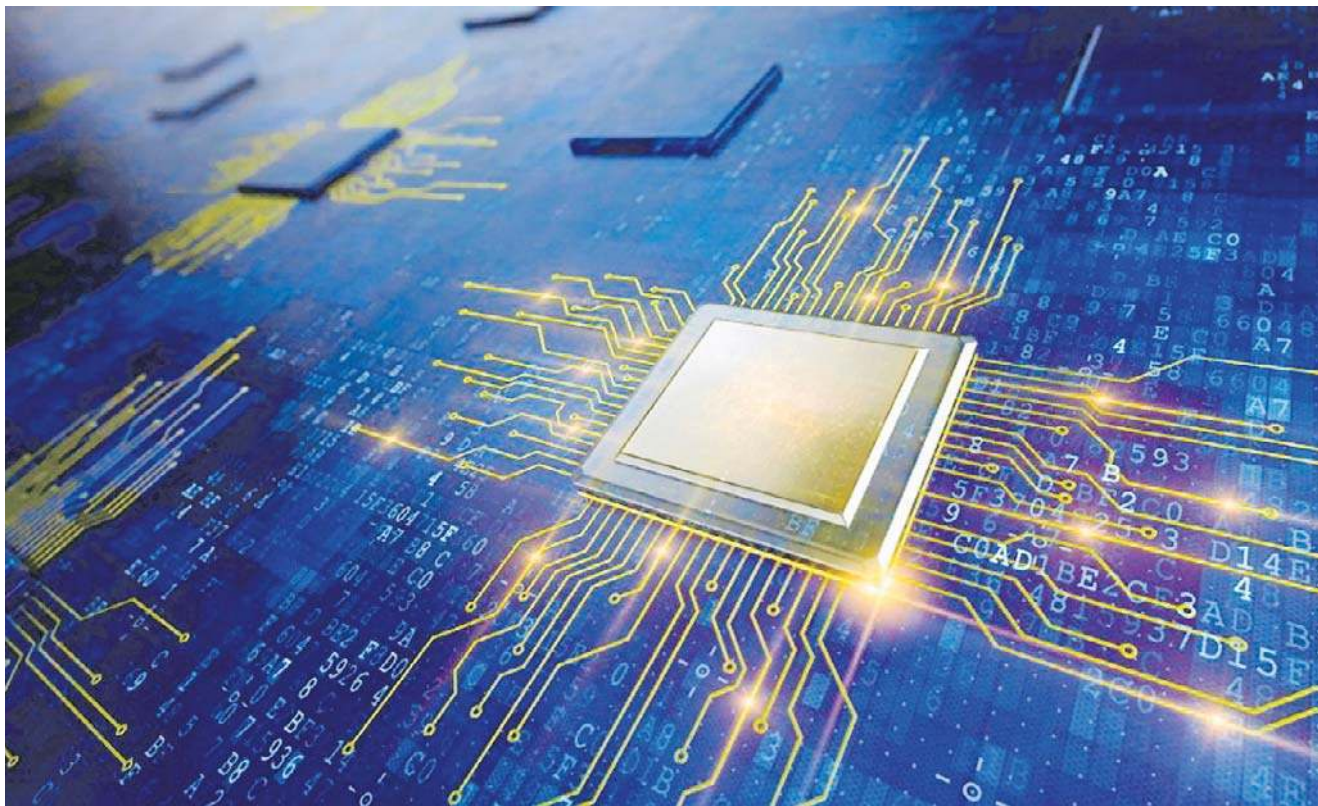
najnowszej generacji, mówił prawdę, czy był to tylko element rywalizacji z USA.

Mikroprocesory wygrywają współczesne wojny

Kirin 9010 to nowsza wersja siedmionanometrowego chipa Kirin 9000, wyprodukowanego przez Semiconductor Manufacturing International Corp. dla smartfona Mate 60 Pro marki Huawei. Ogłoszenie przez Huawei, że urządzenie to będzie posiadać taki chip, zaniepokoiło urzędników w Waszyngtonie, ponieważ na współczesnym polu walki, to właśnie zaawansowane mikroprocesory wygrywają najważniejsze walki. Jak dotychczas dostęp do nich mieli Amerykanie, a najbardziej zaawansowana produkcja tego typu procesorów miała miejsce na Tajwanie, o którego aneksję zabiega Pekin.

Chińczycy opanowali najbardziej zaawansowaną technologię. Zachód nie ma już przewagi

Niezależna ekspertyza firmy TechInsights nie tylko potwierdziła, że Chińczycy byli w stanie wyprodukować w zeszłym roku tak zaawansowane urządzenie, ale także utrzymać jego stabilną pro-



Chińczycy zadziwiają świat Zachodu opanowaniem technologii, która miała być poza ich zasięgiem

dukcję i rozwój. - Odkrycie chipa Kirin przy użyciu procesu odlewniczego SMIC 7 nm (N+2) w nowym smartfonie Huawei Mate 60 Pro pokazuje postęp techniczny, jaki chiński przemysł półprzewodników był w stanie osiągnąć bez narzędzi litograficznych EUV

- komentuje w raporcie Dan Hutcheson, wiceprezes TechInsights.

- Trudność tego osiągnięcia pokazuje również odporność możliwości technologicznych tego kraju w zakresie chipów. Jednocześnie stanowi wielkie wyzwanie geopolityczne dla krajów, które zabiegały o ograniczenie dostępu do kluczowych technologii produkcyjnych.

Rezultatem mogą prawdopodobnie być jeszcze większe ograniczenia niż te, które istnieją dzisiaj - podsumowuje Hutcheson.

Serwis TechInsights z siedzibą w Ottawie (Kanada), to specjalistyczna platforma informacyjna z branży półprzewodników.

Zajmuje się „ujawnianiem innowacji, których inni nie mogą znaleźć”.

©P

Rolnicy i ekolodzy pierwszymi beneficjentami

Jerzy Mosoń
jerzy.moson@polskapress.pl

Polska rozpoczęła rekordowe wypłaty z Krajowego Planu Odbudowy (KPO) - poinformowała minister funduszy i polityki regionalnej, Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz, na platformie X (dawny Twitter). Najwięcej pieniędzy trafiło do Programu Czyste Powietrze. Kto jeszcze otrzymał wsparcie?

Niecałe dwa tygodnie temu, w dniu 15 kwietnia Polska otrzymała 6,3 mld euro, czyli ok. 27 mld zł, w ramach pierwszej transzy środków z KPO, przekazanych przez Brukselę.

Jak wygląda podział środków?

Takie były zapowiedzi rządu w sprawie podziału środków

Zgodnie z zapowiedziami gabinetu Donalda Tuska, pieniądze miały wesprzeć transformację energetyczną, ochronę zdrowia i przemysł farmaceutyczny, przetwórstwo rolno-spożywcze i bezpieczeństwo żywnościowe oraz rozwój małej i średniej przedsiębiorczości. Co udało się zrealizować z zapowiedzi rządowych na początku?

Ogromne środki trafiają do programu Czyste Powietrze

Jak się okazuje, pierwsze pieniądze mają pomóc w walce z zanieczyszczeniami powietrza. Część środków dofinansuje internet, transport i rolnictwo.



Ponad pół miliarda złotych trafiło do programu Czyste Powietrze. Miliony na wsparcie małych i średnich firm działających w rolnictwie. To nie wszystko

Powody do radości mogą mieć też rodziny, w tym matki, którym właśnie urodziły się dzieci

Polska przyspiesza z inwestycjami dzięki rekordowym wypłatom z Krajowego Planu Odbudowy - wynika z informacji, które podała na portalu X (dawny Twitter) minister funduszy i polityki regionalnej, Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz.

W czwartek wypłacono 507 mln zł na program Czyste Powietrze, 38 mln zł na wsparcie małych i średnich przedsiębiorstw (MŚP) w rolnictwie, 16 mln zł na nowe miejsca w żłobkach i 5 mln zł na szerokopasmowy internet w całej Polsce.

©P

Sprawdź, jaki domek możesz wybudować na działce

Katarzyna Laszczak
katarzyna.laszczak@polskapress.pl

Domek na działce Rodzinnego Ogrodu Działkowego to jeden z podstawowych obiektów, jakie się na niej buduje. Ale jest sporo ograniczeń.

Sprawdź, jaki domek można mieć na działce Rodzinnego Ogrodu Działkowego, ile metrów może mieć altana i jej taras, i czy możliwa jest budowa domku o powierzchni 70 metrów kwadratowych.

Planujesz budowę na działce?

Działka Rodzinnego Ogrodu Działkowego to miejsce, gdzie nie tylko uprawia się różne rośliny, ale także wypoczywa. Trudno to sobie wyobrazić bez wygodnego domku. Od wiosny do jesieni dla wielu działkowców staje się on niemal drugim domem. Pamiętaj jednak, że na działce Rodzinnego Ogrodu Działkowego nie można zamieszkać, prowadzić działalności gospodarczej, ani innej zarobkowej.

Nie jesteś też właścicielem ziemi - rodzinny ogród działkowy wyłącznie się dzierżawi, natomiast do ciebie należą obiekty i urządzenia (oraz nasadzenia), wykonane lub nabyte z twoich środków.

Warto o tym pamiętać, urządzając się na działce i planując na niej budowę. Jest jeszcze jedna rzecz - na działce Rodzinnego Ogrodu Działkowego można zbudować tylko obiekty, które dopuszcza Regulamin Ogrodów Działkowych (i są zgodne z Prawem Budowlanym).

Jaki domek można zbudować na działce?

Na działce Rodzinnego Ogrodu Działkowego można zbudować domek, a właściwie altanę. Jest to wolnostojący budynek rekreacyjno-wypoczynkowy (lub inny obiekt spełniający taką funkcję). Musi mieć odpowiednie wymiary: powierzchnia zabudowy nie może być większa niż 35 metrów kwadratowych (liczy się to po obwodzie ścian zewnętrznych), wnętrze będzie więc nieco mniejsze; wysokość to maksymalnie 5 metrów w przypadku dachu stromego oraz 4 metry przy dachu płaskim (mierzy się to od poziomu gruntu do najwyższego punktu dachu).

Dodatkowo altana może mieć taras, werandę lub ganek, ale ich łączna powierzchnia nie może przekraczać 12 metrów kwadratowych.



Na działce Rodzinnego Ogrodu Działkowego można postawić domek tylko o określonych rozmiarach.

Czy można postawić domek 70 metrów kwadratowych?

Nie, takiego domku nie można wybudować na działce Rodzinnego Ogrodu Działkowego. Wykluczają to wytyczne regulaminu dotyczące tego, co i jak można zbudować. Poza tym przepisy Prawa Budowlanego dotyczące budowy domu 70 metrów kwadratowych bez pozwolenia nie obejmują Rodzinnych Ogrodów Działkowych.

- Przepisy umożliwiające budowę domu o powierzchni zabudowy do 70 metrów kwadratowych bez uzyskania pozwolenia, niczego nie zmieniają w przypadku Rodzinnych Ogrodów Działkowych, gdyż dotyczą wyłącznie domów mieszkalnych, a zamieszkiwanie na działce w Rodzinnych Ogrodach Działkowych jest niezgodne z prawem - wyjaśnia Li-

dia Sosnowska na stronie Polskiego Związku Działkowców.

Czy domek na działce Rodzinnego Ogrodu Działkowego można postawić w dowolnym miejscu?

Okazuje się, że altany działkowej nie można umiejscowić dowolnie. Powinna się ona znaleźć w odległości co najmniej 3 metrów od granicy działki, ale ostateczną decyzję o jej usytuowaniu określa zarząd. Niektóre Rodzinne Ogrody Działkowe mają plany zagospodarowania, których również należy przestrzegać.

Formalności przy budowie domku

Jeśli chcesz zbudować domek na działce, musisz: zawiadomić na piśmie zarząd ROD o zamiarze budowy (a także rozbudowy i nadbudowy); załączyć rysunek, na którym będzie po-

wierzchnia zabudowy, wysokość altany oraz jej usytuowanie.

„Samowola” budowlana na działce

Zarząd Rodzinnego Ogrodu Działkowego będzie sprawował nadzór nad tym, czy budowa jest zgodna ze zgłoszeniem i przepisami regulaminu. Jeśli nie jest - może: nakazać wstrzymanie prac; nakazać usunięcie nieprawidłowości lub nawet rozbiórkę - oczywiście na koszt budującego.

Ale konsekwencje mogą być poważniejsze, łącznie z utratą działki: - W przypadku powstania ponadnormatywnej altany zarząd Rodzinnego Ogrodu Działkowego zgłasza tę samowolę budowlaną do organu administracji publicznej, jakim jest Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego. Jeżeli Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego stwierdzi naruszenie Ustawy Prawo Budowlane odnośnie altany, wówczas stanowi to podstawę nawet do wypowiedzenia użytkownikowi przez zarząd Rodzinnego Ogrodu Działkowego umowy dzierżawy działkowej - pisze Lidia Sosnowska. Musisz też wiedzieć, że w momencie wygaśnięcia umowy lub likwidacji Rodzinnego Ogrodu Działkowego, nie przysługuje ci odszkodowanie za obiekty zbudowane niezgodnie z przepisami.

Tak więc na działce Rodzinnego Ogrodu Działkowego można zbudować tylko domek o powierzchni do 35 metrów kwadratowych (plus do 12 metrów kwadratowych tarasu, ganku lub werandy) oraz o określonej wysokości. ©

DROBNE

Centralne Biuro Reklam i Ogłoszeń
al. IX Wieków Kielc 4, 25-516 Kielce,
tel. 41 349-53-10, fax 41 332-45-40
brio@echodnia.eu; www.echodnia.eu

RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH

■ FINANSY BIZNES ■ GASTRONOMIA ■ HANDLOWE
■ KOMUNIKATY ■ MATRYMONIALNE ■ MOTORYZACJA
■ NAUKA ■ NIERUCHOMOŚCI ■ PRACA ■ ROLNICTWO
■ RÓŻNE ■ TURYSTYKA ■ USŁUGI ■ USŁUGI KAMIENIARSKIE
■ USŁUGI POGRZEBOWE ■ ZDROWIE ■ ZWIERZĘTA
■ ŻYCZENIA/PODZIĘKOWANIA

AUTOPROMOCJA

Q801654758A



Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIĘ koparko-ladowarkę lub minikoparkę. Tel. 535-480-794.

Praca

ZATRUDNIĘ

MAŁY ośrodek wypoczynkowy zatrudni na sezon szefa kuchni, kucharkę, pomoc, kelnerkę, sprzątaczkę, konserwatora tel. 601-450-995, 667-616-418

ZATRUDNIĘ Kelnerkę/Kelnera do obsługi w restauracji Gościniec Ceglane Kąty Dwikozy. Praca zmianowa/weekendy. Umowa zlecenie. Doświadczenie w branży mile widziane. Więcej informacji udzielamy telefonicznie. Zainteresowanych zapraszam do kontaktu tel. pod nr 661742633.

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

CYKLINOWANIE BEZPYŁOWE, układanie, remonty, tel. 604-578-046.

Turystyka

KRAJ - GÓRY

PROMOCJA - pobyt - 85 zł ze śniadaniem. TYLICZ k/Krynicy G., pok. z łaz.+TV, bilard, parking, 730-007-166

motofakty.pl

Motoryzacja
na wysokich obrotach



czytaj
motofakty.pl

Moja żona i jej koledzy za flagę są gotowi oddać życie i zdrowie



Szymon Hołownia w „Pytaniu na śniadanie” o swej żonie, która jest pilotką wojskową Fot. Wojciech Wojtkielewicz

Z ŻYCIA GWIAZD

Iga Świątek zarobiła krocie

Podczas niedawnego turnieju WTA w Madrycie polska tenisistka pokonała jedną ze swych największych rywelek – Arynę Sabalenkę. Dzięki temu na konto Świątek wpłynęła astronomiczna suma 963225 euro, czyli prawie 4,2 miliona złotych. Sabalenka wyjechała z Madrytu bogatsza o 512.260 euro, czyli ponad 2 mln zł.

Anita Werner myślała, że padnie

Popularna dziennikarka wybrała się podczas majówki na Maltę i tam zafundowała sobie bieg na dystansie 8 km. Pokonała go w 50 minut. „Prawie non stop pod górę, czasem bardzo pod górę, w słońcu, w temperaturze 24 st. Myślałam, że padnę, ale zadanie wykonałam” – napisała potem na Instagramie.

Maryla Rodowicz dostała wypowiedzenie

Nie tak dawno głośno było o tym, że królowa polskiej piosenki nie została w tym roku zaproszona do Opola. To niejeden afront obecnych władz Telewizji Polskiej wobec Rodowicz. Teraz piosenkarka poinformowała, że nie przedłużyła one z nią kontraktu na jurorowanie w „The Voice Senior”. Rodowicz poczuła się tym rozczarowana. - Za udział w „The Voice Senior” już mi podziękowali. Na drukowanej karteczce napisali: „Dziękujemy za pani energię” – pożałowała w rozmowie z Plejadą.

(GZL) Fot. Mariusz Kapala



W TELEWIZJI



68. Konkurs Piosenki Eurowizji – Malmö 2024 TVP 1, 21:00

Konkurs Eurowizji odbędzie się w tym roku w Szwecji dzięki ubiegłorocznemu zwycięstwu Loreen. Koncerty odbędą się 7 i 9 (półfinały) oraz 11 maja (finał). Polskę reprezentuje w dzisiejszym półfinale 24-letnia Luna z utworem „The Tower”.

Surogaci

Super Polsat, 22:05

W świecie, w którym ludzie kontaktują się za pomocą robotów zwanych surogatami, nie ma miejsca na przemoc. Mimo to popełnione zostaje morderstwo. Detektyw Greer (Bruce Willis) opuszcza mieszkanie, by zbadać sprawę. Nie zdaje sobie sprawy, jakie konsekwencje będzie miał jego krok...

Fryderyk Festiwal 2024.

Koncert galowy

Metro, 22:40

Najbardziej prestiżowe nagrody polskiego przemysłu muzycznego obchodzą w tym roku trzydziestolecie. W jubileuszowej edycji festiwalu wystąpiły gwiazdy polskiej estrady, takie jak Doda, Smolasty, Daria Zawiałow, Kwiat Jabłoni.

Izabela, królowa Hiszpanii TVP 2, 23:00

Pasjonująca walka młodej kobiety, która pragnęła zostać królową. Pełne wyrzeczeń życie dziewczyny, która nie chciała być kartą przetargową w walce o hiszpański tron. W roli królowej Izabeli – Michelle Jenner. 13 odcinków, kolejny jutro.

KRZYŻÓWKA NR 70

Poziomo:

- wygodny strój sportowy,
- ... Rodyjski, jeden z siedmiu cudów starożytnego świata,
- dawny sklep z tytoniem,
- płaski występ skalny,
- pies myśliwski, co poszedł w las,
- profesor z opowiadań Szaniawskiego,
- wolna godzina w planie lekcyjnym,
- samica ssaka z łopatami,
- prawy dopływ dolnej Narwi,
- wziątka w grach karcianych,
- gatunek sera jak kielbasa,
- droga na przełaj,
- uczeń seminarium duchownego,
- wojskowe rozpoznanie w terenie,
- krótka szata liturgiczna,
- buduje w przysłówiu,
- dwuosobowy pojazd jednośladowy,
- możny i wpływowy arystokrata,
- osobisty dobytek, majątek,
- piłkarski klub z Łęcznej,
- ludowa nazwa diabła,
- instrument muzyczny z guzikami,
- król z dramatu Szekspira.

Pionowo:

- „księżycowa” bułeczka,
- przedziela piętra, powala,
- turystyczna wyspa w Indonezji,
- drzewo owocowe, symbol Nipponu,
- stolica Górnego Śląska,
- ... morska na Rozewiu,
- mirabelka pod drzewem,
- cel wyprawy Argonautów,
- dawny pokój dzienny,
- skrzynia murarska na zaprawę,
- uczucie trwogi, stan niepokoju,
- szuflada na czcionki,
- narodowość Ketlinga z „Trylogii”,
- sąsiad Bułgara i Węgry,
- w ekipunku strażaka i marlarza,
- reakcja na zabawny dowcip,
- oczyszcza podejrzanego z zarzutów,
- ... Diderot, autor „Kubusia Fatalisty”,
- płynna masa skalna,
- chodzi w kierpcach i potrafi zatańczyć zbójnickiego.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

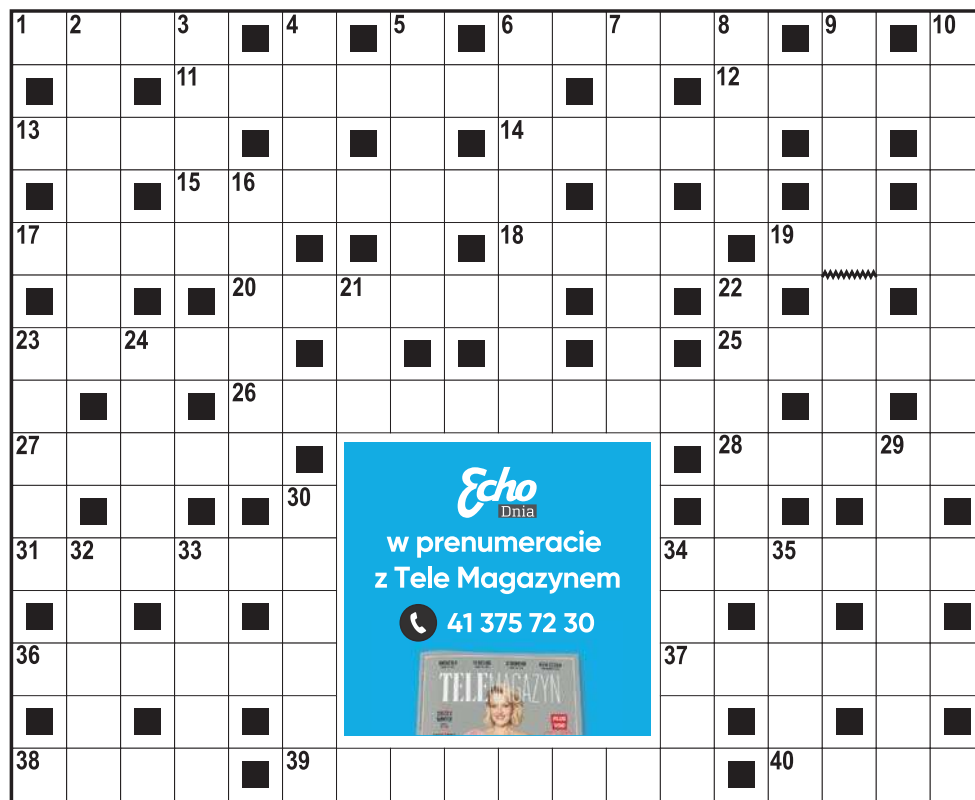
Możesz liczyć na pomysły podejmowanych działań. Horoskop dzienny zapowiada, że ludzie popatrzą na Ciebie z uznaniem.

Ryby (19.02 - 20.03)

Poczujesz spore zmęczenie codziennymi obowiązkami. Horoskop na dziś to wyraźna wskazówka, by od jutra zwolnić nieco tempo życia...

Baran (21.03 - 19.04)

Wykażesz się dzisiaj wyjątkową skutecznością. Horoskop dzienny na wtorek zapowiada, że nie będzie dla Ciebie rzeczy niemożliwych.



- ... morska na Rozewiu,
- mirabelka pod drzewem,
- cel wyprawy Argonautów,
- dawny pokój dzienny,
- skrzynia murarska na zaprawę,
- uczucie trwogi, stan niepokoju,
- szuflada na czcionki,
- narodowość Ketlinga z „Trylogii”,
- sąsiad Bułgara i Węgry,
- w ekipunku strażaka i marlarza,
- reakcja na zabawny dowcip,
- oczyszcza podejrzanego z zarzutów,
- ... Diderot, autor „Kubusia Fatalisty”,
- płynna masa skalna,
- chodzi w kierpcach i potrafi zatańczyć zbójnickiego.

- sąsiad Bułgara i Węgry,
- w ekipunku strażaka i marlarza,
- reakcja na zabawny dowcip,
- oczyszcza podejrzanego z zarzutów,
- ... Diderot, autor „Kubusia Fatalisty”,
- płynna masa skalna,
- chodzi w kierpcach i potrafi zatańczyć zbójnickiego.

ROZWIĄZANIE NR 69



Lew (23.07 - 22.08)

Ludzie będą z uwagą słuchać tego, co masz do powiedzenia. Horoskop dzienny mówi, że dla niektórych osób będziesz wręcz wyrocznią.

Panna (23.08 - 22.09)

Bez problemu uporasz się z zaplanowanymi zadaniami. Horoskop na dziś mówi, że znajdziesz też czas na pomaganie innym osobom.

Waga (23.09 - 22.10)

Ludzie będą dla Ciebie wyjątkowo mili. Horoskop dzienny zapowiada, że postanowisz się odwzajemnić podobnymi gestami życzliwości.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Realizowane zadania będą dostarczać Ci dzisiaj wiele satysfakcji. Horoskop dzienny mówi, że wieczorem postanowisz to jakoś uczcić...

Strzelec (22.11 - 21.12)

Wiele będzie się wokół Ciebie działo. Horoskop na dziś wyraźnie zapowiada, że za niektórymi wydarzeniami trudno Ci będzie wręcz nadążyć.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Będziesz w doskonałej formie. Horoskop dzienny na wtorek wróży, że podejmiesz się zadań wymagających dużego zaangażowania.

Robert Lewandowski z golem. Kamiński zaliczył asystę

Bartosz Głab
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Weekend nie obfitował w wiele polskich akcentów. Robert Lewandowski zdobył bramkę w meczu Barcelony, a Jakub Kamiński zaliczył pierwszą swoją asystę w tym sezonie Bundesligi.

Po fantastycznym występie przeciwko Valencií Robert Lewandowski został sprowadzony na ziemię. Co prawda kapitan reprezentacji Polski strzelił gola z rzutu karnego przeciwko Gironie, ale jego drużyna przegrała 2:4. Sam napastnik nie przybliżył się też do korony króla strzelców ligi, gdyż liderujący Artem Dovbyk również zanotował trafienie.

Kolejny występ w podstawowym składzie Granady zanotował Kamil Jóźwiak. Ostatni zespół w tabeli przegrał na wyjeździe z Sevillą, a polski skrzydłowy zagrał po raz pierwszy od przyjazdu do Hiszpanii pełne 90 minut. Natomiast cały mecz na ławce rezerwowych przesiedział Kamil Piątkowski.

Pod koniec sezonu Bundesligi przypomniał o sobie Jakub Kamiński. Młody pomocnik zagrał 26 minut w wygranym przez Wolfsburg 3:0 meczu z Darmstadt. 21-letni gracz zanotował asystę przy ostatnim trafieniu Wilków. To dopiero pierwsza „liczba” Polaka w tym sezonie w niemieckim klubie.

W samej końcówce meczu Werderu Brema na placu gry pojawił się Dawid Kownacki, natomiast na zapleczu Bundesligi całe spotkanie rozegrał Tymoteusz Puchacz. Jego Kaiserslautern po wygranej 4:1 nad Magdeburgiem przybliżyło się do utrzymania w lidze.

Niedzielny hit Roma - Juventus z trzech Polaków od pierwszej minuty rozpoczął jedynie



Lewandowski nie przybliżył się do korony króla strzelców ligi hiszpańskiej, gdyż jej lider Artem Dovbyk też trafił

Wojciech Szczęsny. Bramkarz reprezentacji Polski skapitulował w 15. minucie po strzale Romelu Lukaku, a w końcówce meczu Polak uratował remis swojej drużynie dzięki fantastycznej interwencji. Od początku drugiej połowy grał Nicola Zalewski, a na ostatni kwadrans wszedł Arkadiusz Milik.

Półmeczku rozegrał Karol Świdzki w wygranym przez Hellas Weronę spotkaniu z Fiorentiną. W samej końcówce na placu gry pojawił się też wracający po kontuzji Paweł Dawidowicz.

W „polskim” Empoli od początku zagrał jedynie Bartosz Bereszynski, a po przerwie na murawie zameldował się Szymon Żurowski. Z powodu kontuzji

wciąż wykluczony jest Sebastian Walukiewicz.

Tylko na ławce rezerwowych swoich drużyn rozpoczęli spotkanie 36. kolejki Premier League Matty Cash oraz Jakub Moder. Jednak ten pierwszy z powodu kontuzji partnera z zespołu pojawił się na boisku już w 26. minucie. Drugi z reprezentantów Polski swoją szansę dostał dopiero w 88. minucie. Mecz zakończył się zwycięstwem Aston Villi 1:0.

Coraz gorzej wygląda sytuacja Jakuba Kiwiora w walczącym o mistrzostwo Anglii Arsenalu. Polak nie podniósł się z ławki rezerwowych w wygranym przez Kanonierów 3:0 meczu z Bournemouth. 24-letni

obrońca w ostatnich 3 meczach londyńskiego zespołu zagrał zaledwie 2 minuty.

W angielskiej Championship doszliśmy już do etapu baraży. Southampton Jana Bednarka w półfinale trafił na West Bromwich Albion. Pierwszy mecz zostanie rozegrany w niedzielę, 12 maja. Wielki finał baraży jak co roku odbędzie się na legendarnym Wembley w Londynie.

Piłkarze reprezentacji Polski powołani na baraże Euro 2024:

Bramkarze:

Wojciech Szczęsny (Juventus FC), Łukasz Skorupski (Bologna FC) Marcin Bułka (OGC Nice).

Obrońcy:

Jan Bednarek (Southampton FC), Bartosz Bereszynski (Empoli FC), Paweł Bochniewicz (SC Heerenveen), Matty Cash (Aston Villa FC), Paweł Dawidowicz (Hellas Werona), Jakub Kiwior (Arsenal FC), Tymoteusz Puchacz (1. FC Kaiserslautern), Bartosz Salamon (Lech Poznań), Sebastian Walukiewicz (Empoli FC).

Pomocnicy:

Przemysław Frankowski (RC Lens), Kamil Grosicki (Pogoń Szczecin), Dominik Marczuk (Jagiellonia Białystok), Jakub Moder (Brighton&Hove Albion), Jakub Piotrowski (Łudogorec Razgrad) Taras Romanczuk (Jagiellonia Białystok), Bartosz Slisz (Atlanta United), Damian Szymański (AEK Ateny), Sebastian Szymański (Fenerbahce SK), Nicola Zalewski (AS Roma), Piotr Zieliński (SSC Napoli), Paweł Wszołek (Legia Warszawa).

Napastnicy:

Adam Buksa (Kulubu), Robert Lewandowski (FC Barcelona), Krzysztof Piątek (Istanbul Basaksehir), Karol Świdzki (Hellas Werona) (2:1).©©

Medal i cztery kwalifikacje na Bahamach. Natalia Kaczmarek jest w formie

Filip Bares
redakcja@polskapress.pl

LEKKOATLETYKA. Polscy lekkoatleci wywalczyli cztery kwalifikacje olimpijskie podczas mistrzostw świata sztafet w Nassau. Najlepiej spisał się panie w biegu 4x400 m.

Po pierwszym dniu rywalizacji pewne występu w Paryżu były polskie sztafety 4x100 m i 4x400 m kobiet oraz mieszana 4x400 m, które w finałach miały walczyć o medale.

Sztafetę 4x400 m wynikiem 3.21,70 zdecydowanie wygrały Amerykanki. Prowadziły od początku i ich przewaga ani przez moment nie była zagrożona. Po zmianach Popowicz-Drapały, Baumgart-Witan i Święty-Ersetic Polki zajmowały czwarte miejsce. Na ostatnim okrążeniu Kaczmarek wyprzedziła Kanadyjkę Kyrę Constantine i Brytyjkę Hannah Kelly. Biało-czerwone uzyskały czas 3.24,71 i wywalczyły srebro. Brąz dla Kanadyjek - 3.25,17.

Sztafety 4x100 m Polki nie ukończyły. Biegająca na drugiej zmianie Monika Romaszko przekazała pałeczki Magdalenie Stefanowicz. Zaczęła Martyna Kotwiła, a jako ostatnia miała wystąpić Ewa Swoboda.

W nocy z niedzieli na poniedziałek o przepustkę na igrzyska ubiegały się jeszcze męskie sztafety 4x100 m i 4x400 m. Aby osiągnąć cel, biało-czerwoni musieli zająć jedno z dwóch czołowych miejsc w jednym z trzech biegów repasażowych, w których startowało po osiem ekip.

W tej drugiej konkurencji Maksymilian Szwed, Mateusz Rzeźniczak, Igor Bogaczyński i Kajetan Duszyński czasem 3.02,91 zajęli drugie miejsce w drugim biegu repasażowym. Po emocjonującym finiszu Duszyński wyprzedził reprezentanta Zambii Kennedy'ego Luchembe i odparł atak Czecha Patrika Sorma, co oznaczało, że Polacy zapewnili sobie prawo startu w Paryżu.

©©



Na ostatnim okrążeniu Natalii Kaczmarek udało się wyprzedzić zawodniczki z Kanady i Wielkiej Brytanii

Iga Świątek 102. tydzień na prowadzeniu w rankingu WTA

Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl

TENIS. Iga Świątek wciąż liderką światowego rankingu tenisistek. Po zwycięstwie w Madrycie jej przewaga nad drugą w zestawieniu Białorusinką Aryną Sabalenką wzrosła do aż 3412 punktów.

Dzięki wygranej w stolicy Hiszpanii 22-letnia Polka ma już na swoim koncie 10 910 punktów. Spadek o trzy pozycje zanotowały dwie inne reprezentantki naszego kraju

znajdujące się w czołowej „100” rankingu. Na 51. pozycji jest Magda Linette, na 55. Magdalena Fręch.

Świątek umocniła się także na prowadzeniu w rankingu WTA Race, który wyłoni osiem uczestniczek kończącego sezon turnieju WTA Finals.

Czołówka rankingu tenisistek WTA Tour.

- (1) Iga Świątek (Polska) 10910 pkt
- (2) Aryna Sabalenka (Białoruś) 7498

- (3) Cori Gauff (USA) 7313
- (4) Jelena Rybakina (Kazachstan) 6673
- (5) Jessica Pegula (USA) 4655
- (6) Marketa Vondrousova (Czechy) 4090
- (7) Qinwen Zheng (Chiny) 3945
- (8) Maria Sakkari (Grecja) 3925
- (9) Ons Jabeur (Tunezja) 3748
- (10) Jelena Ostapenko (Łotwa) 3493 ...
- (48) Magda Linette (Polska) 1188

- (51) Magdalena Fręch (Polska) 1138
- (182) Katarzyna Kawa (Polska) 404
- (293) Maja Chwalińska (Polska) 256

Iga Świątek w poniedziałek rozpoczęła 102. tydzień jako liderka rankingu WTA. Raszynianka zajmuje dziewiąte miejsce w klasyfikacji zawodniczek najdłużej otwierających zestawienie. Iga Świątek - jako pierwsza Polka w historii - zadebiutowała w roli liderki 4 kwietnia 2022 roku,

gdy zastąpiła kończącą karierę Australijkę Ashleigh Barty.

Prowadzenie utrzymała przez 75 tygodni, straciła je 11 września 2023 na rzecz Białorusinki Aryny Sabalenki. Po ośmiu tygodniach przerwy wróciła na szczyt i od tego momentu nieprzerwanie pozostaje liderką.

Klasyfikacja liderów rankingu WTA Tour według długości prowadzenia.

Kolejno: imię i nazwisko, liczba tygodni na pierwszym miejscu, data pierwszego dnia od objęcia miejsca na czele):

- Steffi Graf (Niemcy) 377 17 sierpnia 1987
- Martina Navratilova (USA) 332 10 lipca 1978
- Serena Williams (USA) 319 8 lipca 2002
- Chris Evert (USA) 260 3 listopada 1975
- Martina Hingis (Szwajcaria) 209 31 marca 1997
- Monica Seles (USA) 178 11 marca 1991
- Ashleigh Barty (Australia) 121 24 czerwca 2019
- Justine Henin (Belgia) 117 20 października 2003
- Iga Świątek (Polska) 102 4 kwietnia 2022
- Lindsay Davenport (USA) 98 12 października 1998.

©©

SPORT

www.sportowy24.pl

Martyna Kotwiła z Optimy z olimpijską kwalifikacją na igrzyska w Paryżu

Radosław Olchowski
Radom

LEKKOATLETYKA. Martyna Kotwiła z RLTL Optimy Radom ma kwalifikację na igrzyska olimpijskie w Paryżu. Sprinterka radomskiego klubu była w składzie sztafety 4 x 100.

Reprezentacja Polski w lekkiej atletyce rywalizowała o kwalifikacje olimpijskie w Nassau na Bahamach.

Jedną ze sztafet biało - czerwonych, która walczyła o przepustkę do Paryża była ta sprinterska - 4x 100 metrów pań. W jej składzie znalazła się Martyna Kotwiła, sprinterka RLTL Optima Radom. W sześciuosobowym zespole sztafety, oprócz radomianki, były Magdalena Niemczyk (UKS Tiki-Taka Kolbuszowa), Monika Romaszko (KS Agros Zamość), Magdalena Stefanowicz i Ewa Swoboda (obie KS AZS AWF Katowice) oraz Krystsina Tsimanouskaya (KS AZS AWF Warszawa).

Świetny bieg eliminacyjny i awans

„Biało-czerwone” spisały się świetnie w swojej serii eliminacyjnej, zwyciężając z czasem 42.81. Awansowały do finału zawodów World Athletics Relays i jednocześnie zapewniając sobie udział w igrzyskach olimpijskich w Paryżu. W poko-

nanym boju Polski zostawiły Kanadyjki, Chinki, Włoszki, Jamajki, Dominikanki i Dunki. W tym biegu nasze zawodniczki pobiegły w składzie: Tsimanouskaya, Romaszko, Stefanowicz oraz Swoboda. Kotwiła była rezerwową.

Dzień później odbył się finał, który miał wyłonić mistrzynię świata sztafet. Wówczas w składzie naszej reprezentacji sprinterek znalazła się Kotwiła.

Radomianka biegła w finałowych zmaganiach na pierwszej zmianie i spisała się nad wyraz dobrze. Przekazała pałeczkę Monice Remaszko. Niestety, potem szczęście opuściło nasze reprezentantki.

- Polki popełniły błąd na drugiej zmianie pomiędzy Moniką Romaszko i Magdaleną Stefanowicz. Pałeczka nie została dostarczona do kolejnej zmiany - informowali przedstawiciele PZLA.

Tymczasem w Nassau biało-czerwoni, którzy w pierwszym dniu zawodów zdobyli kwalifikację olimpijską w sztafecie mieszanej 4 x 400 metrów nie wystartowali ostatecznie w finale tej konkurencji.

W sumie reprezentacja Polski wywalczyła na Bahamach cztery kwalifikacje olimpijskie. W obu sztafetach 4 x 400 metrów, a także żeńskiej 4 x 100 metrów oraz mieszanej 4 x 400 metrów.

©©



Sztafeta 4 x 100 metrów z Martyną Kotwiłą (pierwsza z lewej) w składzie wywalczyła kwalifikację do Paryża.

PIŁKA NOŻNA

Uratowali remis. W niedzielnym meczu kończącym 23. kolejkę Decathlon 5. Ligi mazowieckiej grupy II Enea Energia Koźienice zremisowała w Mińsku Mazowieckim z rezerwami miejscowej Mazovii. W drugiej minucie na prowadzenie gości wyprowadził Damian Bernat. Następne dwa gole padły łupem gospodarzy. Gdy wydawało się, że to Mazovia wygra, to w 91 minucie Bernat strzelił gola na wagę remisu. **MK**



FOT. ENERGIA KOZIENICE

TENIS

Magda Szymczak wygrała debla w Bielsku - Białej Młoda tenisistka Akademii Tenisowej Masters wystąpiła w parze z Julią Jędrzą (GKS Katowice). Impreza odbyła się w ramach OTK młodzików. **MK**

Radomiak zatrzymał Legię w drodze po mistrzowski tytuł

Maciej Kwiatkowski
Radom

PIŁKA NOŻNA. Piękne chwile pomimo burzowej aury towarzyszyły kibicom, jak i piłkarzom Radomiaka Radom po ostatnim gwizdku Jarosława Przybyła. Zieloni nie dali szans Legii!

LEGIA WARSZAWA - RADOMIAK RADOM 0:3 (0:0)
Bramki: Semedo 66, Dias 73, Vusković 79.

Legia: 30. Dominik Hładun - 25. Ryōya Morishita, 12. Radovan Pankov, 55. Artur Jędrzejczyk (84, 24. Jan Ziółkowski), 3. Steve Kapuadi (54, 21. Jurgen Çelhaka), 33. Patryk Kun (26, 5. Yuri Ribeiro) - 27. Josué (83, 26. Filip Rejczyk), 22. Jurgien Elitim, 67. Bartosz Kapustka - 28. Marc Gual (84, 53. Wojciech Urbański), 13. Paweł Wszolek.

Radomiak: 1. Filip Majchrowicz - 13. Jan Grzesik, 14. Damian Jakubik, 29. Raphael Rossi, 4. Luka Vusković, 33. Dawid Abramowicz - 7. Lisandro Semedo (84, 99. Guilherme Zimovski), 6. Michał Kaput (84, 8. Luizão), 77. Christos Donis (14, 66. Bruno Jordão), 70. Vagner Dias (77, 23. João Peglow) - 27. Rafał Wolski (84, 9. Leandro).

Czerwona kartka: Bartosz Kapustka (6. minuta, Legia, za brutalny faul).

Sędziował: Jarosław Przybył (Kluczbork).

Widzów: 26 326.

- Przed nami mecz z bardzo dobrym przeciwnikiem. Na takie mecze się czeka. Przy Łazienkowskiej będzie pełny stadion. To rywal z najwyższej półki, więc nie możemy się już doczekać - mówił Maciej Kędziorek, trener Radomiaka.



FOT. MACIEJ KWIATKOWSKI

Vagner Dias w meczu przeciwko Legii Warszawa zdobył zarówno gola, jak i asystę. Radomiak Radom rozbił Wojskowych, triumfując różnicą trzech bramek!

Wcześniej, po trzech kolejnych porażkach z niższej notowanymi drużynami Zielonym w oczy zaczęło zaglądać widmo spadku. Na dywaniku w gabinecie członków zarządu pojawił się także sam Kędziorek, który po burzliwych rozmowach, obiecał że utrzyma zespół. Ostatecznie większa część zespołu „stawiła” się za szkoleniowcem i kto wie, czy ten fakt nie zaważył na decyzji. Kędziorek pozostał w klubie i rozpoczął przygotowania do meczu na ulicy Łazienkowskiej.

Wśród kibiców, którzy na Mecz Przyjaźni wybrali się w liczbie kilku tysięcy panował bardzo mały optymizm, a większość nie wierzyła powo-

dzenie ich ulubieńców. Stało się inaczej, a Radomiak powtórzył rezultat, jaki na tym samym obiekcie uzyskał w sezonie 2021/2022.

Kto wie, czy przełomową dla losów rywalizacji nie okazała się sytuacja z piątej minuty meczu. Wówczas w środkowej strefie boiska doszło do faulu Bartosza Kapustki na powracającym do wyjściowego składu Christosie Donisu. Arbiter główny przewinienia się nie dopatrywał i kazał kontynuować grę. Dopiero po akcji o przeanalizowanie całego wydarzenia poprosił go zasiadający na wozie VAR Piotr Lasyk. Decyzja była jedna, a Kapustka ujrzał czerwoną kartkę. Pomimo gry

w osłabieniu miejscowi do przerwy remisowali z Zielonymi, a gole w tej części nie padły. Obraz gry diametralnie uległ zmianie w drugich 45 minutach.

W 66 minucie Lisandro Semedo rozegrał piłkę w tak zwanym trójkącie z Wagnerem Diasem i strzałem w długi róg bramki wyprowadził radomian na prowadzenie. Zaledwie siedem minut później Bruno Jordao kapitalnie podał futbolówkę do Diasa, a ten do asysty dołożył również gola. Legię pograżył 17-letni Luka Vusković, strzelając zza linii pola karnego tak, że Dominik Hładun, po raz trzeci wyciągał piłkę z siatki. ©©

Kilkaset osób w Biegu Pilicy w Białobrzegach

Izabela Kozakiewicz
Białobrzegi

LEKKOATLETYKA. To było prawdziwe święto biegania. W VII Biegu Pilicy w Białobrzegach dopisała nie tylko pogoda, ale i frekwencja. Rywalizowało kilkaset zawodników.

Mnóstwo osób stanęło na starcie 7. Biegu Pilicy w Białobrzegach. W niedzielę 5 maja do Białobrzegów przyjechali zawodnicy z całego regionu radomskiego, ale też z Warszawy,

Rawy Mazowieckiej, a nawet Augustowa. Duży upał nie pomagał zawodnikom, ale mimo to, wszystkim dopisywały humory.

Meta i start były na placu Zygmunta Starego. Tam też było biuro biegu i odbywały się dekoracje. W tym roku pogoda była letnia, słońce i dość wysoka temperatura sprzyjała publiczności, gorzej mieli zawodnicy. Na początek został rozegrany Bieg Główny na 10 kilometrów. Na starcie stanęło około 200 zawodników W tym roku ponad 200 osób wystarto-

wało w biegu głównym, kilkaset w biegu na trzy kilometry, 600 dzieci zapisało się na Biegu Kolorowe - Bieg Pilicy w Białobrzegach cieszy się olbrzymią popularnością.

Na starcie pięknej i niezwykle urozmaiconej pod względem wizualnym trasie stanęły osoby z doświadczeniem, ale też ci, którzy dopiero zaczynają swoją przygodę z bieganiem. Ci mniej wprawieni biegacze wybrali krótszą, 3 kilometrową trasę. To nie był koniec emocji sportowych, bowiem organizatorzy podobnie, jak i w po-

przednich edycjach tego wydarzenia postawili także na nordic walking, a więc marsz.

Bieg Pilicy w Białobrzegach to sportowe święto, dla każdego był medal i słodki poczęstunek. Zwycięzcy odebrali puchary i dyplomy. W biegu głównym w kategorii open triumfował Rafał Czarnecki z Bliżyna. Zawodnik uzyskał czas 0:35:14. Drugi okazał się Alan Miłacki, a trzeci był Grzegorz Neska. Wśród pań pierwsza linie mety minęła Lidia Czarnecka z czasem 0:42:05. ©©